PT.Bibljoteka Jagiellońska

Nim kupisz radio, posłuchaj jak gra stereofoniczny Philips Super 456

Wydanie ABC

Numer nie jest antydatowany

Przesyłka opłacona gotówką

Prenumerata: miesięcznie z dostawą . . . . 2·75 zł. Zagranicą . . 7·50 zł.

P. K. O. 506.250

DZIENNIK POLSKI

WYCHODZI RANO

CENA EGZEMPLARZA 10 GROSZY

Redakcja: Zimorowicza l. 15, tel. 262-42, 262-43 — Administracja: Zimorowicza l. 15, tel. 274-44 — Kantor ogłoszeń i prenumerat: Bielowskiego l. 3, tel. 240-42

Rok II. Lwów, wtorek 10 listopada 1936 r. Nr. 313

Gen. Śmigły-Rydz Marszałkiem Polski

Przed dzisiejszymi uroczystościami w stolicy

Warszawa, 9. 11. (Tel. wł. — s. b.) Naczelny Wódz gen. Rydz-Śmigły zostanie mianowany wpierw generałem broni a później marszałkiem Polski. Nastąpią więc dwa akty nominacyjne jeden po drugim.

Warszawa, 9. 11. (Tel. wł. — s. b.) Jesteśmy w przededniu doniosłych uroczystości, do których wielką wagę przywiązują różne ugrupowania polityczne, łącząc daty 10 i 11 listopada z pewnymi aktami politycznymi, które, gdyby rzeczywiście miały miejsce w myśl zapowiedzi, odegrałyby w przyszłości w życiu politycznym Polski doniosłą rolę.

Wszystkie te jednak przewidywania i zapowiedzi nie sprawdziły się; a więc nie będzie dziś ogłoszony ani doniosły program nowego obozu politycznego płk. Koca, ani też orędzie Naczelnego Wodza gen. Rydza-Śmigłego.

Opozycyjne sfery polityczne wierzyły w orędzie, które miał wygłosić gen. Rydz-Śmigły. Przy tej okazji należy nadmienić, iż od czasu uroczystości w Nowosielicach ciągle się mówiło o wystąpieniu politycznym gen. Rydza-Śmigłego. Wystąpienie to łączono z różnymi uroczystościami, tak, że siłą przyzwyczajenia zapewniano, iż Naczelny Wódz wystąpi w dniu 11 listopada z obszerną mową polityczną, w której proklamuje stworzenie nowego obozu politycznego według wzorów, opracowanych przez płk. Koca. Wszystkie te zapowiedzi i informacje, pomimo iż każdorazowo pochodziły „z miarodajnych i dobrze poinformowanych źródeł" kompletnie zawiodły. Urozystości w dniu 10 i 11 listopada odbędą się zatem w myśl ustalonego i oficjalnie ogłoszonego programu. Raz jeszcze możemy zapewnić, iż żadnych sensacyj spodziewać się w tych dniach uroczystych nie należy.

P. PREZYDENT MÓWI PRZEZ RADIO

Warszawa. 9. 11. (Tel. wł. — s .b.). Jak się dowiadujemy w dniach 10 i 11 listopada będą wygłoszone uroczyste przemówienia przez radio ku czci Marszałka Piłsudskiego. W dzień Święta Niepodległości 11 listopda o godz. 17.50 przemawiać będzie przez radio P. Prezydent R. P.

Warszawa, 9. 11. (Tel. wł. — s. b.) W dniu 11 listopada wśród wielu odznaczonych wielką wstęgą orderu Polonia Restituta z gwiazdą otrzymają prezes N. T. A. dr. Bronisław Chełczyński i b. premier prof. Kazimierz Bartel.

Warszawa, 9. 11. (PAT) W dniu 11 bm. jako w 18-tą rocznicę odzyskania niepodległości, wszystkie urzędy i agencje pocztowe będą urzędowały, jak w niedzielę i święta.

Przesyłka listów doręczona będzie tylko jednorazowo.

ODEZWA ZW. STRZELECKIEGO

Warszawa. 9. 11. (PAT). Z akazji Święta Niepodległości i wręczenia buławy marszałkowskiej Generalnemu Inspektorowi Sił Zbrojnych Edwardowi Śmigłemu-Rydzowi — Władze Główne Związku Strzeleckiego wydały następujący rozkaz do strzelców:

OBYWATELE!

Dorocznym zwyczajem Polska Niepodległa obchodzi uroczyście swe wielkie Święto 11 listopada — rocznicę dziejowego przełomu — dzień zwycięstwa i triumfu.

W dniu tym wraz z całą Polską składamy hołd najgłębszy, hołd dumy i wdzięczności — pamięci nieśmiertelnego Wodza Narodu, który z upokorzenia niewoli wywiódł Naród do wolności i chwały. Ale w roku bieżącym dzień ten szczególnie dla Polaków a zwłaszcza dla Strzelców posiada znaczenie.

Jakże radośnie biją dziś serca strzeleckie, gdy tegoroczne Święto Niepodległości rozbrzmiewa salwami dział, które obwieszczają podniesienie do najwyższej godności żołnierskiej — Marszałka Polski — Edwarda Śmigłego-Rydza, którego Józef Piłsudski swoim następcą wyznaczył, któremu on hetmańskie przekazał dziedzictwo.

W strzeleckim tornistrze swą piastował buławę obywatel Marszałek Śmigły-Rydz, Józefa Piłsudskiego żołnierz niezłomny, dzisiejszy Armii polskiej Wódz Naczelny.

Strzeleckim szeregom świecił wzorem żołnierskich cnót ten rycerz bez skazy, Obywatel Wielki, Człowiek wspaniały.

Dobrym słowem mądrej nauki i wskazań głębokich wytyczał drogi dla pracy dzisiejszego Związku Strzeleckiego.

Obywatel Marszałek Śmigły jest dla nas Strzelców Wodzem duchowym, a zarazem żywym symbolem wielkości i prawości człowieka.

W Święto Niepodległości, kiedy Pan Prezydent Rzeczypospolitej dokona, tak zgodnego z potrzebą uczucia Narodu, aktu wręczenia buławy marszałkowskiej Edwardowi Śmigłemu-Rydzowi, składamy Obywatelowi Marszałkowi hołd należny, gorące uczucia karności żołnierskiej, obywatelskiej miłości i przywiązania.

Obywatel Marszałek Edward Śmigły-Rydz — Józefa Piłsudskiego spadkobierca, Narodu Wódz — Niech żyje!

Komendant główny:
(—) Frydrych Marian, ppłk.
Prezes:
(—) Franciszek Paschalski

Polska idea bezpieczeństwa i pacyfikacji

„Times" o wizycie min. Becka w Londynie

Londyn. 9. 11. (Tel. wł.). „Times" zamieszcza dziś art. wstępny z okazji wizyty min. Becka, stwierdzający, że wizyta ta planowana już była przed kilku miesiącami i uległa zwłoce wskutek śmierci króla Jerzego. Zasadnicze powody wizyty dla których min. Beck jest obecnie witany serdecznie w Londynie są te same, co wówczas. Min. Beck jest przedstawicielem kraju, który będąc coprawda bliżej, niż Wielka Brytania ośrodka kotła europejskiego, dzieli z W. Brytanią, według słów jednego z dzienników polskich, zacytowanych przez „Times", „tę samą niechęć do formowania bloków i przeciwbloków wrogich państw i to samo poczucie rzeczywistości".

Jeśli Polska, mimo wstrząsów ostatnich lat, jest dziś zarówno sojuszniczką Francji, jak i posiada dobre stosunki z Niemcami — zawdzięczać to należy ostrożności i sprawności dyplomacji min. Becka. Niewątpliwie rozmowy następnych paru dni w znacznym stopniu dotyczyć będą pożytecznej i zachęcającej wymiany zdań na temat proponowanej konferencji lokarneńskiej oraz na temat polskiej idei bezpieczeństwa i pacyfikacji.

W niektórych kołach polityka min. Becka była bardzo źle zrozumiana, jego dążenia do dobrych stosunków z Niemcami i jego oczywista podejrzliwość wobec paktu francusko-sowieckiego brana była za wyraz sowieckich uprzedzeń. Ale tak bynajmniej nie jest. Polska poszukuje dobrych stosunków z obu stron. Jeśli w ciągu ostatnich trzech lat Polska dokonała tak wiele wysiłków dla porozumienia na skrzydle zachodnim, to nastąpiło to dlatego, że dynamika wydarzeń była po stronie niemieckiej silniejsza.

Odpowiedzi na wszelkie wątpliwości udzieliła pieczołowitość Polski przy ożywianiu sojuszu z Francją. Czynniki decydujące w Polsce uważają sojusz polsko-francuski jako zasadniczy element polityczny w Europie, co nie może być powiedziane o pakcie Francji z państwem bolszewickim. W czasie rozmów londyńskich poruszona zostanie zapewne sprawa Gdańska i emigracji Żydów polskich do Palestyny .

Jedno jest pewne — kończy „Times" — pierwsza oficjalna wizyta polskiego ministra Spraw Zagranicznych stanowi okazję, którą W. Brytania chętnie podejmuje, aby ponowić swe zapewnienia przyjaźni dla Polski. Wielka Brytania łączyła się z Polską w walce polskiej o wolność i W. Brytania łączy się i dziś z Polską w wielu aktualnych zagadnieniach.

Ryga. 9. 11. (PAT). Tutejsza prasa łotewska cytuje głosy prasy polskiej w związku z wyjazdem min. Becka do Londynu, podkreślając duże znaczenie polityczne obrad, jakie minister Polski odbędzie z ministrem Edenem.

Warszawa, 9. 11. (Tel. wł. — s. b.) W związku z wizytą ministra Becka w Londynie, w niedzielę dnia 8 bm. red. Tadeusz Lutosławski, współpracownik ATE, wygłosił w radio odczyt w języku angielskim o stosunkach politycznych polsko-angielskich. We wtorek o godz. 11 p. red. Lutosławski wygłosi odczyt również w języku angielskim o stosunkach kulturalnych między obu krajami.

SILNE LOTNICTWO — TO SILNA POLSKA — SKŁADAJMY OFIARY NA KONTO P. K. O. Nr. 503.000

Wojska powstańcze przełamują beznadziejny opór czerwonych

Sevilla, 9. 11. (PAT). Radiostacja tutejsza komunikuje, że okupacja Madrytu prowadzona jest metodycznie. Na froncie Escurialu wojska gen. Mola zajęły po zaciekłej walce Naval Gamella, na odcinku Peruelu wojska rządowe podjęły atak na miejscowość Celedas o 16 km od Teruelu. Atak został odparty, przy czym w ręce oddziałów powstańczych wpadły znaczne zapasy amunicji.

Oddziały powstańcze zajęły również Castejon de Henares, gdzie wojska rządowe posiadały znaczne zapasy materiału wojennego. Na odcinku Santander wojska powstańcze zajęły miejscowość Espinosa de Las Monteros i ścigały przeciwnika aż do Alto de Barrara, które również zostało zajęte.

Toledo, 9. 11. (PAT) Wojska gen. Varela po zajęciu mostów Toledo i Segovii panują obecnie nad obu brzegami rzeki Manzanares. Po zajadłej walce i złamaniu oporu przeciwnika powstańcy posuwają się wgłąb miasta, znajdując się obecnie w pobliżu La Ronda de Atocha w odległości 3 klm od placu Puerta del Sol. Walka toczy się na przedmieściach silnie ufortyfikowanych. Po gwałtownych starciach powstańcy zajęli szpital miejski, przedostając się do dzielnicy Yeserias, położonej pomiędzy mostami Toledo i Segovii.

W pobliżu Campo de Retamares przed sforsowaniem rzeki Manzanares kolumna gen. Asensie, która atakowała stolicę od strony północno-zachodniej, spotkała się z niesłychanie zaciętym uporem wojsk rządowych, które zajmowały podwójne a w niektórych miejscach nawet potrójne linie okopów. ZDOBYTO JE W KRWAWEJ WALCE NA BAGNETY. Na odcinku Casa del Campo 1200 gwardzistów cywilnych przeszło na stronę wojsk narodowych. Podczas ostatnich walk powstańcy wzięli rzekomo 2000 jeńców. Straty wojsk rządowych są bardzo znaczne.

Lizbona, 9. 11. (PAT) Korespondent Ag. Reutera na podstawie wiadomości, otrzymanej z Talavery donosi, iż legioniści i oddziały maurytańskie, które weszły do Madrytu od strony północno-zachodniej, zajęły uniwersytet i szpital miejski po zajadłych walkach, w których po stronie wojsk powstańczych brała udział wielka ilość tanków.

Toledo, 9. 11. (PAT). Korespondent Ag. Havasa donosi z głównej kwatery gen. Varela:

Po całodniowej krwawej bitwie atak 4 kolumn powstańczych rozciągnął się od północnego zachodu, od miejscowości Casa del Campo, na południowy wschód aż do mostu na drodze do Toledo. Późnym wieczorem, ominąwszy podminowane mosty na drogach do Toledo i Segovii, usadowiły się wojska powstańcze na lewym brzegu rzeki Mazanares, na prawo od mostu. Wraz z oddziałami pieszymi udało się powstańcom przeprawić przez rzekę oddział czołgów. Artyleria powstańcza zajęła pozycję między obu mostami, skąd skutecznie bombarduje grupy domów, położone w okolicach bramy toledańskiej. Cały szereg budynków stoi w płomieniach, zwłaszcza w dzielnicy will, położonej w pobliżu akademii sztuk pięknych.

Na prawo od mostu na drodze do Toledo znajdują się trzy rzędy umocnień betonowych, obsadzonych przez wojska rządowe. Przed tymi pozycjami ustawiono zasieki z drutu kolczastego o szerokości 40 mtr. Od trzech dni przeprowadzają oddziały rządowe największą ilość kontrataków na położonym na północny zachód od miasta odcinku, w okolicy dzielnicy uniwersyteckiej, gdzie powstańcy mają najwięcej szans przedostania się do centrum miasta.

Jedwabie na suknie i kasaki
wizytowe i wieczorowe
w najmodniejszych deseniach
w olbrzymim wyborze poleca
DOM MODNYCH TKANIN
KIESLER, ul. Sykstuska 22
1383

Dziś we wtorek w Teatrze Wielkim komedia muzyczna
KAWIARENKA

Żydzi zaniepokojeni...

Warszawa, 9. 11. (Tel. wł. — s. b.) Wizyta ministra Becka w Londynie wywołała wielkie zainteresowanie i poruszenie wśród sfer żydowskich, zwłaszcza, że, jak doniosła prasa angielska, min. Beck w czasie pobytu w Londynie ma m. in. zagadnieniami omówić również kwestię emigracji żydowskiej z Polski, a w szczególności emigracji Żydów do Palestyny. Przy tej sposobności należy przypomnieć zarówno interwencję ambasadora R. P. w Londynie hr. Raczyńskiego u rządu angielskiego w związku z wprowadzonym ograniczeniem emigracji, a następnie znane wystąpienie ministra Becka i wiceministra Rosego w Genewie, gdzie został przedłożony i poruszony punkt widzenia Polski na sprawy emigracji wogóle z uwzględnieniem specyficznych warunków i możliwości emigracji żydowskiej.

Zapowiedź prasy angielskiej o omówieniu przez min. Becka w Londynie sprawy emigracji, budzi w sferach żydowskich żywy niepokój. Zupełnie zrozumiałe, że mamy na myśli w danym wypadku te warstwy żydowskie, które w ostry sposób wypowiedziały się przeciw emigracji wogóle i przeciw całej akcji prowadzonej przez Włodzimierza Żabotyńskiego. Prasa sjonistyczna nie wypowiada się jeszcze w bardziej konkretnej formie w sprawie rozmów londyńskich, a to z powodu braku dotychczas potwierdzenia ze strony polskich czynników miarodajnych, że kwestia emigracji Żydów z Polski będzie wogóle poruszana w Londynie

Wyjątkowa sposobność taniego zakupu!
RESZTEK WEŁNIANYCH na SUKNIE PŁASZCZE KASAKI SPÓDNICZKI
oraz JEDWABNYCH i FLANELOWYCH
po cenach od 30—50% zniżonych
„DOM MODY" LWÓW HOTEL EUROPEJSKI

Odznaczenia za zasługi na polu administracji

Z okazji Święta Państwowego, w dniu 11 listopada, odznaczeni zostali za pracę i zasługi na polu administracji:

Złoty krzyż zasługi otrzymali: dr. Bańkowski Jan, kier. odd. Urz. Woj. we Lwowie; Tylko Andrzej, starosta brzozowski; mgr. Pawlikowski Zdzisław, nacz. w Tymcz. Wydz. Sam. we Lwowie; Sienkiewicz Michał, starosta kolbuszowski; Banglisz Mieczysław, starosta rzeszowski; Neuman Alfred, inspektor starostw; Eckhardt Czesław, starosta pow. lwowski.

Srebrne krzyże zasługi otrzymali: Dżugan Włodzimierz, wicestarosta rudecki, Bratro Adam, kier. rachuby w Urz. Woj. we Lwowie; Mardzeński Stanisław, pom. kanc. Urz. Woj. we Lwowie; Duchnicz Jan, pom. kanc. Urz. Woj. we Lwowie; Markowiczów na Franciszka, pom. kanc. w starostwie jaworowskim; Lechman Wilhelm, sekr. w Tym. Wydz. Sam.

Krzyż komandorski odrodzenia Polski otrzymał: dr. Pilat Stanisław, prof. Pol. lw.

Bronzowe krzyże zasługi otrzymali: Szelengiewicz Jan, pom. kanc.; Charków Grzegorz, woźny Urz. Woj. we Lwowie.

Za pracę i zasługi na polu pracy społecznej:

Złoty krzyż zasługi otrzymali: dr. Lenartowicz Roman, Lesko; ks. Dunajecki Antoni, prob. kolbuszowski; dr. Fliss Kazimierz, Rudki; Strzelecki Włodzimierz, Sambor; ks. Wróbel Franciszek, dziekan z Jaworowa, ks. Osetek Adam, Tarnobrzeg; ks. Sierżęga Alojzy, Mazanowska Wanda, Lwów; Doliński Eugeniusz.

Złoty krzyż zasługi otrzymali również: inż. Hlasko Wiktor, dyr. Małopolski we Lwowie; Bildziukiewicz Stanisław, prok. Polminu, Drohobycz; dr. Wachtel Filip, wicedyr. Izby Przemysłowo-Handlowej we Lwowie; Herman Filip, dyr. Polminu we Lwowie; inż. Krajewski Aleksander, nacz. Urz. Probierczego we Lwowie.

Podziękowanie

Boleśnie dotknięci zgonem drogiego nam SYNA I BRATA Ś. P. LUDWIKA JASZCZYŃSKIEGO — doznaliśmy tyle dowodów współczucia i życzliwości ludzkiej, iż nie mogąc osobiście, na tej drodze składamy gorącą podziękę Tym Wszystkim, którzy uczcili pamięć Jego.

Dziękujemy w szczególności z głębi serca: Dowództwu Garnizonu, JWP. Prezydentowi Ostrowskiemu, Związkowi Legionistów, Kołu Pułkowemu 6 p. p. L. P., a zwłaszcza JWP. Pułkownikowi Małeckiemu za ciepłe słowa ostatniego pożegnania i JWP. C. Stożyńskiemu za przyjacielskie usługi, dziękujemy dalej Związkowi Inwalidów Rzplitej, Chórowi Legionistów, Przyjaciołom, Kolegom, Towarzyszom broni i Tym, odprowadzili Go na miejsce wiecznego spoczynku i słowami modlitwy pożegnali na ostatnią drogę.

Bóg Wam zapłać!

MATKA, SIOSTRY. BRACIA I RODZINA

Wyrok w sensacyjnym procesie

Z Rzeszowa donoszą:

Przed sądem przysięgłych w Rzeszowie zapadł wyrok w procesie przeciwko 32-letniemu abs. medycyny U. J. Włodzimierzowi Kobilnykowi z Drohobycza, oskarżonemu o przynależność do O. U. N. i przygotowywanie akcji, zmierzającej do oderwania od Polski województw poł.-wsch. i stworzenia na ich terenie państwa ukraińskiego.

W pierwszym dniu rozprawy przesłuchano 16 świadków oraz przedstawiono fotografię grupową, na której Kobilnyk znajdował się w otoczeniu wmieszanych w proces o zamordowanie T. Hołówki, po czym nastąpiło odczytywanie szeregu referatów, w których osk. dał wyraz swej nienawiści do Polski, napiętnował ugodową politykę Unda i lojalne ustosunkowanie się do Polski większości młodzieży akademickiej ruskiej w Krakowie.

Następnie zeznawał biegły p. Chorzewski z Urz. Wojew. we Lwowie, który na podstawie materiału dowodowego stwierdził przynależność osk. do OUN, czemu ten ostatni zaprzeczał.

Prok. dr. Jedliczka w 1½ godz. mowie podkreślił i uwypuklił poszczególne punkty winy oskarżonego, domagając się surowego ukarania winnego. Następnie przemawiał przez 2 godz. obrońca dr. Zahajkiewicz (b. wicemarsz. Sejmu) z Przemyśla, który starając się zbić poszczególne punkty oskarżenia, podkreślił brak jakichkolwiek konkretnych dowodów winy osk. i przejawów aktywizmu rewolucyjnego w jego działalności, która jak twierdził, nacechowana była wyłącznie głęboką ideowością i sprowadzała się do pracy kulturalno-oświatowej nad podniesieniem wsi ukraińskiej.

Wynikiem narady przysięgłych był jednomyślny werdykt, stwierdzający winę Kobilnyka, bowiem na 2 pierwsze pytania z art. 97 k. k. odpowiedzieli 12 głosami „tak!" Po czym Trybunał udał się na naradę, po której odczytano wyrok skazujący Kobilnyka na 3 lata więzienia z zaliczeniem aresztu i utratę praw publicznych i honorowych na lat 5. Orzeczono również zniszczenie całego dotyczącego materiału dowodowego. W uzasadnieniu tak łagodnego wymiaru kary podniósł Trybunał: nienaganny dotychczasowy żywot osk., brak objawów działalności nazewnątrz w większej mierze i zły stan zdrowotny.

Trybunałowi przewodniczył wiceprez. Sądu Okr. dr. Byszewski, wotowali s. o. s. o. Garnowski i Jasiński. Rozprawa powyższa, 1-sza tego rodzaju w Rzeszowie, wywołała olbrzymie zainteresowanie w całym mieście i okolicy.

Posłowie żydowscy u prem. Składkowskiego

Warszawa, 9. 11. (Tel. wł. — s. b.) W dniu dzisiejszym p. Premier gen. Sławoj-Składkowski przyjął posłów żydowskich Minsberga i Trockenheima.

Z KARTY ŻAŁOBNEJ

Ś. p. Aleksander Tadeusz Studnicki

em. st. asesor I. S., po długich i ciężkich cierpieniach, zasnął w Panu w 62 r. życia.

Syn naszego grodu, tutaj przyszedł na świat, i studiował, a poświęciwszy się skarbowości, po kilkunastoletniej bytności w Dolinie i Bóbrce, we Lwowie spędził większą część życia.

Człowiek niezmiernej pracy i nieprzeciętnych zdolności, stanowił typ urzędnika o obywatelskim i społecznym nastawieniu.

Cechował Go gorący patriotyzm — służył idei niepodległości w Stow. „Białego Orła", — w czasie obrony Lwowa, był w szeregach M. S. O.

Kochał pieśń i przez długie lata hołdował tej pięknej pasji, uprawiał z zamiłowaniem grę na fortepianie, pozostawił wiele wartościowych kompozycji.

Jako człowiek, który w pieśni i muzyce miał upodobanie, był zawsze prawym i szlachetnym. Cechowała Go wielka uczynność i etyka, płynąca z wiary głębokiej. Cieszył się w mieście naszym zasłużoną sympatią i poważaniem.

Osierocił żonę Helenę z Leifów i rodzinę. Cześć Jego zacnej pamięci!

Pogrzeb odbędzie się dziś o godzinie 15, z krypty OO. Bernardynów, na cmentarz Łyczakowski, do grobowca rodzinnego.

MARSZAŁEK POLSKI EDWARD ŚMIGŁY-RYDZ

W dniu dzisiejszym Pan Prezydent Rzeczypospolitej nada Generalnemu Inspektorowi Sił Zbrojnych tytuł Marszałka Polski i wśród specjalnego ceremoniału wręczy Mu na Zamku marszałkowską buławę. Bezpośrednio potem odbędzie się przed Marszałkiem Edwardem Śmigłym-Rydzem wielka defilada Armii.

Nadanie najwyższego stopnia wojskowego Naczelnemu Wodzowi nawiązuje do wspaniałej tradycji Wojska Polskiego, przypomina jego historyczną chwałę i zwycięskiego ducha.

Hołd, jaki bezpośrednio po otrzymaniu buławy odda dziś Marszałek Śmigły-Rydz na dziedzińcu belwederskim pamięci Wielkiego i Pierwszego Marszałka Józefa Piłsudskiego — będzie symbolicznym nawiązaniem do tradycji najpiękniejszego okresu Wojska i jego Pierwszego Wodza w odrodzonym Państwie Polskim.

Defilada zaś przed nowym Marszałkiem Polski będzie wyrazem oddania i gotowości Żołnierza. Zabiją gorąco serca żołnierskie, kiedy przechodząc w zwartych i wyprężonych falangach patrzeć będą w oczy Marszałka Polski; pochylą się sztandary pułkowe na znak posłuszeństwa dla Wodza Naczelnego.

A w sercach Narodu Polskiego ożywi się jeszcze mocniej świadomość, że Armia jest nietylko największą troską i gwarancją naszego bytu, ale przede wszystkim honorem i dumą narodową. Wódz Naczelny, Marszałek Śmigły-Rydz staje się tych wartości symbolem. Dzierżąc bowiem od dziś buławę marszałkowską Rzeczypospolitej, jest Pierwszym Żołnierzem Armii a równocześnie jej Wodzem Naczelnym.

W Armii cenimy i chronimy nienaruszalność jej posłannictwa w życiu Narodu. Armia jest świętością, której tknąć nie śmie żadna zawierucha ani sprzeczność wewnętrzna w Narodzie, która się ostać w całości i bez zmazy musi wobec wszelkich rozgrywek, jakiekolwiekby targały codziennym dniem Narodu. Jej siła i duch pozostawać muszą w ciągłym pogotowiu na chwilę wojennej pożogi.

W dzierżycielu marszałkowskiej buławy widzimy ostoję tych nieprzemijających w życiu narodowym i państwowym wartości.

Wspólnie z Armią wita Naród nowego Marszałka, jako gwaranta moralnej siły Wojska Polskiego. Przez całą Polskę idzie serdeczny, gorący okrzyk na cześć Marszałka Śmigłego-Rydza.

* * *

„W uznaniu odniesionych zwycięstw przy zdobywaniu niepodległości i ogromnych zasług dla narodu i państwa, jakie położył Wódz Naczelny, następca Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego...”

Tak w lapidarnym ujęciu wyraża się motywacja podniesienia gen. Edwarda Śmigłego-Rydza do godności Marszałka Polski.

Spójrzmy na życie nowego Marszałka Polski. Ujrzymy smukłą postać studencką, opiętą w siny mundur pierwszych zaczątków polskiej siły zbrojnej. Ujrzymy oficera Związku Strzeleckiego we Lwowie, z którego promieniuje taka powaga a zarazem siła czynu, takie zdolności organizacyjne, że już w r. 1913 powierzone ma dowództwo lwowskiego okręgu Związku i zaliczony jest do tych, na których J. Piłsudski liczyć będzie i na których brzemię odpowiedzialności złoży.



To też kiedy ruszają Legiony w bój, Józef Piłsudski powierza Edwardowi Śmigłemu batalion — III-ci batalion Legionów, batalion kadrowy. Dziś mierzymy funkcje wojskowe zgoła innymi kategoriami i innym zupełnie zasięgiem: my, dla których siła wojska liczy się na armie. Ale wówczas, w roku 1914-tym — powierzenie baonu w ręce dwudziestokilkoletniego młodzieńca stanowiło sprawdzian najwyższego zaufania.

Dowódca III baonu w ogniu pierwszych bojów legionowych wykazuje taki hart i talent urodzonego dowódcy, taką odwagę osobistą i siłę, wokół promieniującą, że już 9-go października, gdy w Jakubowicach, w Sandomierskim, Józef Piłsudski składa podpis pod pierwszą listę starszeństwa oficerów Brygady — mianuje swego szefa sztabu Kazimierza Sosnkowskiego podpułkownikiem, a dowódcę III baonu majorem.

Niebawem w Nowym Sączu, pod Marcinkowicami, gdy zręby organizacyjne I Brygady zostają przeinaczone, gdy z systemu baonowego przechodzi się w pułkowy — dowódcą pierwszego pułku zostaje mianowany major Śmigły.

I od tej chwili, od końca r. 1914-go, epopeja Legionów, cała historia walk legionowych, wiodąca od południowych krańców Królestwa aż po kresy wschodnie, po Styr i Stochód, po krwawe boje 1915-go i 1916-go roku, po bitwy krwawe i zwycięskie — związana jest z nazwiskiem dowódcy I p. Leg.

Już wtedy, jesienią 1915 r., gdy Józef Piłsudski od swojej Brygady odchodził — przekazał dowództwo Śmigłemu-Rydzowi, rozkazując legionistom:

„W wypróbowane ręce... oddaję komendę nad wami, wiedząc, iż otoczycie go tym samym zaufaniem i miłością, z jaką odnosiliście się do mnie”.

Już w r. 1916 powiada Józef Piłsudski o dzisiejszym Wodzu Naczelnym, że ma „być rzecznikiem mych uczuć i wyrazicielem mego zdania”.

Wkraczamy w dramatyczne perypetie dwu ostatnich lat martyrologii zaborczej: 1917 i 1918. W okres kryzysu przysięgowego, Beniaminowa i Szczypiorny — okres, którego symbolem jest samotna cela w twierdzy Magdeburga...

Wtedy, gdy nie stało w Polsce po raz pierwszy Komendanta Legionów — zastępowały Go wypróbowane ręce Śmigłego. Wszystko, co się działo w Polsce, jednoczyło się przy Jego osobie i Jego decyzji.

A gdy nadszedł 11 listopada przyszło nie tylko budować, ale i — bronić granic przed wrogimi zakusami.

I tu Edward Śmigły-Rydz rozpoczyna nową kartę swego życia: tu zaczyna się Jego historyczna misja dowódcy wojsk — coraz to większych i coraz większe zadania przed sobą mających.

Od dowódcy grupy operacyjnej Kowel, którą obejmuje nieledwie po wskrzeszeniu Państwa — niebawem nadchodzą wielkie zadania dowódcy I Dywizji Legionów: wyzwolenie Wilna w Wielkanoc 1919-go roku, zdobycie północno-wschodnich rubieży Rzplitej. Niebawem: opanowanie Wileńszczyzny aż po wstęgę Dźwiny. A potem: wyparcie wroga z dawnych Inflant Polskich, zdobycie Dyneburga. A już z wiosną 1920 roku: wyprawa kijowska, poczem dramatyczne dzieje lata: zwycięski pochód z nad Wieprza na czele armii, a następnie grupy armij za Niemen, na krańce Rzplitej — by tam zatknąć sztandar zwycięstwa i wywalczyć te granice państwa, które posiadamy.

Oto droga, którą szedł Edward Śmigły-Rydz od dnia, w którym w przedwojennym Związku Strzeleckim ślubował walczyć o Polskę, do dnia, w którym pożoga wojenna ustąpiła erze pokoju i okresowi pracy nad ukrzepieniem sił narodu do przyszłej obrony Państwa.

Skupiona i wytężona praca Inspektora Armii staje się odtąd udziałem tego wodza, rozporządzającego tak olbrzymią sumą doświadczeń i taką siłą woli i hartu, wykazaną w dziejach walk o Polskę.

Moc władania duszami ludzkimi, siła przekonywania — nie formułowanymi argumentami, ale osobliwością i siłą z niej płynącą — jest nieodzowną cechą każdego wielkiego wodza. Ta siła działa na najbliższych, promienieje na masy, rozszerza się, przezwyciężając przestrzeń i czas. Przezwycięża ona stawiające jej opór najmniejsze i najbardziej przemyślane rozumowania, podbija i zdobywa.

* * *

Pomimo rozwoju techniki wojennej i złożoności aparatu wojennego, mimo rozrastania się wojsk w milionowe armie, dusza Wodza zawsze znajdzie drogę do duszy żołnierza, a wódz, który tej drogi nie potrafi odnaleźć w dzisiejszym skomplikowanym mechaniźmie wojskowym, nie znajdzie drogi, prowadzącej do zwycięstwa.

* * *

Historia wojny — to historia wysiłku umysłu i woli człowieka, przemawiająca nietylko stosami trupów, ruinami i zgliszczami, ale i hymnami wolności i powstającymi na nowo kulturami.

(Myśli Marszałka Śmigłego-Rydza)

Martyrologia Polaków w Gdańsku

Zagrożone istnienie jedynego pisma polskiego

Gdańsk. 7. 11. (ATE). W związku z dwukrotną konfiskatą „Gazety Gdańskiej" za reportaże z terenu zajść w Schoenebergu, biuro prasowe Senatu ogłosiło komunikat, że w razie powtórzenia się tego rodzaju artykułów, przeciw „Gazecie Gdańskiej" zastosowane będą środki daleko idące. A za tym istnienie jedynego pisma polskiego w Gdańsku jest zagrożone. W uzasadnieniu konfiskat, prezydent policji gdańskiej twierdzi, że w artykułach znajdowały się „wywody, mogące zaszkodzić bezpieczeństwu i porządkowi w W. M. Gdańsku".

Represje wobec Polaków trwają bez przerw. Mieszkańcy wsi Schoeneberg Polacy Syskowski i Sadowski zostali zwolnieni z posad przez władze gdańskie z powodu posyłania dzieci na kursy języka polskiego, organizowane przez Macierz Szkolną. Niesłychane wprost jest stanowisko, jakie w sprawie zajść w Schoenebergu zajął p. Żarski, naczelny redaktor „Danziger Vorposten". Twierdzi on, że za napad bojówki hitlerowskiej w Schoenebergu ponosi winę polska Macierz Szkolna (!), która wszczęła akcję polonizacyjną we wsi. Zrozumiałym jest więc... oburzenie ludności niemieckiej w Schoenebergu, która dowiedziawszy się o akcji polonizacyjnej, prowadzonej przez Macierz Szkolną, wystąpiła przeciw mieszkańcom, którzy akcję Macierzy Szkolnej ułatwiali...

Najciekawszy jest ustęp artykułu, który mówi, że wedle wiadomości urzędowej agencji PAT, komisarz generalny R. P. wydelegował do miejscowości Schoeneberg naczelnika Komisariatu Generalnego, celem zbadania sytuacji na miejscu. P. Żarski twierdzi, że takie postępowanie oznacza naruszenie sytuacji prawnej Wolnego Miasta, bo Komisarz generalny R. P. nie ma prawa (?) przeprowadzania na własną rękę urzędowych dochodzeń na terenie Wolnego Miasta. W związku z tym artykułem należy stwierdzić, że przedstawiciel rządu polskiego w Gdańsku zawsze występował w obronie polskiej ludności na terenie W. M.

Gdańsk, 7. 11. (Tel. wł. s. b.) Komisarz Generalny R. P. w Gdańsku min. Papee interweniował dziś z polecenia rządu R. P. w Senacie gdańskim w sprawie nowego rozporządzenia Senatu o pośrednictwie pracy, które szkodzi organizacjom zawodowym i pracobiorczym polskim, koncentrując całe pośrednictwo w rękach Landes Arbeitsamt.

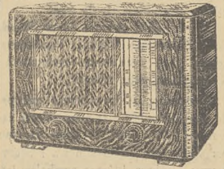
W czasie dzisiejszej interwencji Komisarza Generalnego R. P. poruszona została również przez min. Papee sprawa zajść w Schoenebergu, która nie może być, jak dotąd, uznana za wyjaśnioną i zamkniętą.

DYMISJA DYR. BANKU GDAŃSKIEGO

Gdańsk. 7. 11. (Tel. wł. — s. b.). **Jak wiadomo naczelny dyrektor Banku Gdańskiego został dymisjonowany. Wiadomość ta w tutejszym świecie gospodarczym i finansowym wywołała kolosalne wrażenie.**

Należy przy tej okazji przypomnieć, iż czynniki miarodajne polskie rozporządzają poważną ilością akcyj Banku Gdańskiego, na skutek tego są reprezentowane w Radzie i Wydziale banku. Jednakże władze te zbierają się rzadko i decydujący wpływ na politykę Banku ma dyrekcja. **W związku z tym w kołach finansowych i w prasie gospodarczej pojawiły się wiadomości, że na opróżnionym miejscu wśród dyrekcji Banku Gdańskiego winien znaleźć się Polak.**

CAPELLO C 4
„VERDI"
LIC. RADIOFABRIK INGELEN WIEN



5 lamp. luksusowa superheterodyna jest bezsprzecznie najlepszym odbiornikiem radiowym na rok 1937.
Do nabycia jedynie RADIO-CENTRALA
Lwów, Szajnochy 2. tel. 288-97
1413

SKŁADAJCIE OFIARY
NA POMOC ZIMOWĄ
BEZROBOTNYM!
KONTO P. K. O. 70.200

AUTO UNION
SAMOCHODY:
popularny D. K. W.
klasyczny Wanderer
wytworny Audi
luksusowy Horch
od zł. 5400·—
oraz przodująca marka francuska
RENAULT
od zł. 7200·—
Podwozia ciężarowe, autobusowe i specjalne
BÜSSING NAG
MOTOCYKLE najwyższej światowej klasy D. K. W.
od zł. 850.—
Przedstawicielstwo: DOM HANDLOWY „PROPAG"
Lwów, CHORĄŻCZYZNY 18, tel. 245-66
Demonstracje na miejscu — Prospekty na żądanie

Dobry apetyt, sen i samopoczucie

są uzależnione od dobrego trawienia. Wieloletnie spostrzeżenia stwierdzają, że doskonałym, wypróbowanym środkiem, usprawiającym narządy trawienne są znane od lat 20 zioła „Cholekinaza" H. Niemojewskiego. Żądajcie bezpłatnych broszur w laboratorium fizj. chemicz. „Cholekinaza" H. Niemojewskiego, Warszawa, Nowy Świat 5, oraz w aptekach i składach aptecznych.

KUPNO RADIO-ODBIORNIKA — TO RZECZ ZAUFANIA
NAJNOWSZE MODELE ODBIORNIKÓW NA ROK 1937
Z POCHYŁĄ SKALĄ
Zł. 28·40 miesięcznie
7 OBWODÓW
I STEREOFONICZNY
PHILIPS 456A
NA RATY PO 28.40 MIESIĘCZNIE
demonstruje
BARWIK & BORZEMSKI Lwów, Kopernika 18, tel. 218-60
OBSŁUGA FACHOWA — RATY BARDZO DOGODNE

Zabezpieczenie na wypadek bezrobocia

Warszawa, 7. 11. (Tel. wł. — s. b.) W dn. 7 bm. w godzinach południowych odbyło się pod przewodnictwem prezesa Rady Ministrów gen. Sławoja-Składkowskiego posiedzenie Rady Ministrów, na którym uchwalone zostało rozporządzenie Rady Ministrów w sprawie zabezpieczenia na wypadek bezrobocia niektórych kategoryj robotników, zatrudnionych w przedsiębiorstwach i zakładach pracy państwowych i samorządowych.

Rozporządzenie powyższe zmienia brzmienie obowiązującego dotychczas rozporządzenia Rady Ministrów z roku 1932 w tym sensie, że rozszerzając zakres zabezpieczenia robotników na wypadek bezrobocia, umożliwia tym samym większej ilości robotników uzyskanie zasiłków po zwolnieniu z pracy.

LOTNICTWO POLSKIE OKRYŁO SIĘ ŻAŁOBĄ

Warszawa. 7. 11. (Tel. wł. — s. b.) W uzupełnieniu naszej wiadomości o katastrofie lotniczej pod Warszawą podajemy, że zginęli lotnicy polscy, wybitni konstruktorzy: inż. Sznajer i inż. Rzewnicki oraz dwaj oficerowie rumuńscy mjr. Pantasi i kpt. Popescu.

Odznaczenia w dniu Święta Niepodległości

Warszawa, 7. 11. (Tel. wł. — s. b.) W związku ze Świętem Niepodległości szereg osób wojskowych i cywilnych zostanie odznaczonych orderami. Jak się dowiadujemy około 300 osób otrzyma odznaczenie orderu Polonia Restituta, duża ilość osób zostanie odznaczona krzyżami zasługi złotymi, srebrnymi i bronzowymi.

WIELKA OKAZJA!
Z powodu kończącego się sezonu, sprzedaje piękne i pierwszorzędne WEŁNY na kostiumy i płaszcze, po bardzo zniżonych cenach
DOM MODNYCH TKANIN
KIESLER, ul. Sykstuska 22
1383

Zwyżka na giełdach paryskich

Paryż, 7. 11. (Tel. wł.) Poważna zwyżka, która zaznaczyła się na piątkowym zebraniu paryskiej giełdy papierów wartościowych, jak również zwyżka dolara i funta na giełdzie dewizowej, wywołały duże wrażenie w paryskich kołach finansowych. Zwyżka na giełdzie papierów wartościowych przybrała tak poważne rozmiary, że zwłaszcza transakcje kulisowe zostały zupełnie zamortyzowane przez bardzo poważny popyt.

Wizyta hr. Ciano w Wiedniu

Wiedeń, 7. 11. (PAT) Włoski minister spraw zagranicznych Ciano przybywa jutro z małżonką do Wiednia. W poniedziałek i wtorek odbędą się konferencje polityczne i zwiedzanie osobliwości miasta.

We wtorek wieczorem przyjeżdża do Wiednia węgierski minister spraw zagranicznych Kanya.

W środę i czwartek odbędzie się konferencja sygnatariuszy protokołów rzymskich. W piątek wieczorem goście włoscy udają się z oficjalną wizytą do Budapesztu.

Wiedeńska wizyta min. Ciano jest odpowiedzią na wizytę kanclerza Schuschnigga i podsekretarza stanu dr. Schmidta

PRZYPOMINAMY
że codziennie
zamawiać można
DZIENNIK POLSKI

Jak powstańcy wkroczyli do Madrytu?

Londyn, 7. 11. (Tel. wł.) AG. REUTERA DONOSI Z LIZBONY, ŻE WOJSKA GEN. VARELA WKROCZYŁY NA POŁOŻONY W CENTRUM MADRYTU PLAC PUERTA DEL SOL. NA GŁÓWNYCH ULICACH STOLICY ODBYWAJĄ SIĘ GWAŁTOWNE WALKI.

PIERWSZE ODDZIAŁY POWSTAŃCZE WKROCZYŁY DO MADRYTU O GODZ. 10.40.

Londyn, 7. 11. (Tel. wł.) Ag. Reutera o godz. 21-ej donosi, iż w Foreign Office otrzymano z Madrytu telefoniczną wiadomość od brytyjskiego charge d'affaires o wkroczeniu powstańców na przedmieścia Madrytu od strony południowej i zachodniej. Zdaje się, iż zbliżają się przez Casa del Campo do gmachu więzienia, znajdującego się na wschodnich krańcach miasta. Walki toczą się również na południowych i północnych przedmieściach stolicy.

Foreign Office otrzymało zawiadomienie, że 100 Anglików znalazło schronienie w obrębie ambasady brytyjskiej.

Z Lizbony Ag. Reutera donosi, iż leader stronnictw katolickich i prawicowych hiszpańskich Gil Robles wypowiedział się za rządem gen. Franco.

Atak wojsk gen. Varela, jak podaje korespondent „Intransigeant" rozpoczął się od przedmieścia Carabanchel, gdzie znajduje się największy szpital garnizonu madryckiego i koszary wojskowe, w których dwa miesiące temu zabity został gen. Lopez Ochoa. Objekty te znajdują się już w rękach powstańców, którzy posuwają się naprzód po osłoną tanków.

W godzinach rannych rozpoczęły się również walki o most „Toledo" na rzece Mansanares. Jest to olbrzymia betonowa konstrukcja, prowadząca przez rzekę do miasta. Tanki gen. Varela usiłowały wkroczyć do miasta. W akcji biorą udział legioniści i oddziały maurytańskie.

Rzym, 7. 11. (Tel. wł.) Wiadomość o wkroczeniu do Madrytu powstańców nadeszła do Rzymu w godzinach popołudniowych i była oznajmiona przez nadzwyczajne wydania dzienników.

W zagranicznych kołach prasowych panuje przeświadczenie, że należy liczyć się z bliskim uznaniem rządu powstańczego przez Włochy i Rzeszę niemiecką. Pogłoski takie uasadniane są ogłoszonymi przez min. Ciano wynikami ostatnich niemiecko-włoskich narad, odbytych w Berlinie, oraz enunciacjami dobrze poinformowanej prasy włoskiej, która, zaangażowawszy się wyraźnie po stronie powstańców, zapowiada konieczność uznania rządu powstańczego.

REWELACJA RADIO - PRODUKCJI

„ELEKTRIT"



„Victoria"

Superheterodyna 4 zakresów fal — Zupełna Eliminacja Lwowa — Duży zasięg — Wierny ton — Niska Cena — Dogodne spłaty

WYŁĄCZNA SPRZEDAŻ

„FOTO-RADIO-PALACE"

Lwów, pl. Marjacki 8

(Gmach Sprechera) 1381

Agentów nie wysyłamy — Sprzedaż bez pośredników

MIMO ZWYŻKI CEN!

Sprzedajemy nadal po dawnych niskich cenach wszelkie

TOWARY FUTRZANE

FUTRO-BACZES

19 Legjonów 19 w bramie

telefon 229-48 1145

Tow. Rosenberg także wycofał się w porę...

Paryż, 7. 11. (Tel. wł.) „Intransigeant" donosi, że ambasador sowiecki w Madrycie Rosenberg wraz z członkami ambasady wyjechali z Madrytu.

———

Salon krawiecki

M. Gorbaczyński i Syn

Lwów, Akademicka 3 I. p. tel. 215-91

przypomina swoim Szanownym Klientom, że już posiada na składzie na sezon jesienno-zimowy najmodniejsze materjały kraj. i zagr. w największym wyborze. W związku ze zbliżającym się sezonem odwiedzi P. T. Klientelę na prowincji zastępca firmy, która prosi o łaskawe zarezerwowanie jej zleceń.

UWAGA: najkorzystniejszy czas do sprawiania futer

1386

Utrudniona realizacja postulatów instytucyj kredytu długoterminowego

Warszawa, 7. 11. (Tel. wł. — s. b.) P. Wicepremier Kwiatkowski przy zagajeniu konferencji informacyjnej w Min. Skarbu, wygłosił przemówienie, w którym powiedział m. in.:

„Zdaję sobie dokładnie sprawę z tego, że prawdziwym, pewnym i trwałym rozwoju ekonomicznym Polski będziemy mogli mówić dopiero wówczas, gdy nasze instytucje kredytu długoterminowego znajdą się w fazie rozwoju.

Najgeneralniejsze postulaty tych instytucyj, a więc postulaty związane z przeprowadzaną konwersją długów rolniczych i łączący się z nimi częściowo postulat parcelacji oddłużeniowej, postulat rozszerzenia rynku lokacyjnego dla nowych emisji, postulat podatkowy w odniesieniu do sum funduszów rezerwowych w towarzystwach kredytowych, postulat w stosunku do ustawy o ochronie lokatorów lub reformy w dopłatach skarbu do kredytów budowlanych — są w Min. Skarbu studiowane z całym poczuciem ich wagi. Nie mogę jednak nie podkreślić, że realizacja tych postulatów jest w całokształcie obecnych warunków — w początkowej fazie zmiany koniunktury — szczególnie utrudniona.

Tem nie mniej — mogę panom zadeklarować, że Ministerstwo Skarbu zwróci uwagę na te podstawowe zagadnienia, które związane są z istnieniem instytucji kredytu długoterminowego i podejmie ponowny wysiłek przestudiowania, co mogłoby być zrealizowane w tych warunkach, które są udziałem naszej współczesnej rzeczywistości.

———

WYTWORNA PANI i PAN

kupują

wełny

jedwabie

płótna

HURTOWNI TEKSTYLNEJ

LWÓW RYNEK 30



SUKNA

na ubrania i palta oraz kostjumy i płaszcze damskie w wielkim wyborze

JUŻ NADESZŁY

R. ŚWITALSKI, T. GAJER

Lwów, Batorego 20 Tel. 260-46

Wielkie zainteresowanie wizytą min. Becka w Londynie

Londy. 7. 11. (Tel. wł.). Szereg dzienników angielskich zamieszcza dzisiaj podobizny min. Becka i pani Beckowej, oznajmiając, że polski minister Spraw Zagranicznych wraz z małżonką przybyli wczoraj jako goście oficjalni rządu J. K. M.

„Daily Telegraph" podkreśla znaczenie, jakie przywiązywane jest w Warszawie do tej wizyty i twierdzi, że wizyta ta oceniona jest w Polsce jako misja dużego znaczenia. Korespondent podkreśla, że w ciągu ostatnich 48-miu godzin min. Beck przyjął ambasadorów brytyjskiego, francuskiego, niemieckiego, włoskiego oraz niektórych posłów innych państw. Min. Beck odbył również dłuższą konferencję z prezydentem Mościckim.

„Times" w obszernej depeszy z Warszawy, na temat wizyty min. Becka w Londynie, twierdzi, że dyskusje, jakie min. Beck prowadzić będzie z członkami rządu brytyjskiego, niewątpliwie również i z innymi mężami stanu poza gabinetem brytyjskim, dotyczyć będą całokształtu polityki europejskiej.

Londyn, 7. 11. (Tel. wł.) Zbliżony do ministra Edena dziennik „Yorkshire Post", organ konserwatystów północnej Anglii, zamieszcza obszerny artykuł o wizycie ministra Becka.

Podając życiorys min. Becka, „Yorkshire Post" pisze, że potrafił on zachować niezależność międzynarodową swego kraju, wówczas gdy wiele innych państw szukało schronienia pod opieką tego czy innego wielkiego mocarstwa.

Min. Beck prowadził rokowania o traktat nieagresji z Niemcami w r. 1933, w ciągu miesiąca traktat ten uzupełniony został podobnym układem ze Związkiem Sowieckim. Ostatnio był współtwórcą wzmocnienia przymierza polsko-francuskiego.

Obecne doniosłe stanowisko Polski jest wynikiem tego, że jest ona punktem centralnym rywalizacji szeregu wielkich mocarstw. Położona pomiędzy Niemcami a Rosją, związana z Francją, Polska zajmuje jedno z kluczowych stanowisk w Europie, dopóki nie zaangażuje się w jednym z obozów politycznych.

Berlin. 7. 11. (Tel. wł.). „Germania" poświęca artykuł wstępny podróży min. Becka. Pismo stwierdza, że podróż ta stanowi dziś w Polsce główny temat dyskusji z dziedziny polityki międzynarodowej. Jest to zrozumiałe, jeśli się zważy, że min. Beck jest pierwszym polskim ministrem, który udaje się z wizytą oficjalną do Wielkiej Brytanii, jak również dlatego, że niewątpliwie wynik rozmów londyńskich będzie miał poważne znaczenie dla dalszego rozwoju stosunków zagranicznych Polski.

Należy podkreślić fakt — pisze „Germania", że do wizyty tej przywiązują wielką wagę również w Londynie. Dziennik podkreśla współpracę polityczną między Anglią i Polską, oraz zacieśnienie się współpracy gospodarczej. Polska stara się o zapewnienie sobie należnego jej stanowiska gwaranta stosunków pokojowych na wschodzie. Stanowi to główny jej cel. Gdyby to się udało międzynarodowa rola Polski ogromnie wzrośnie. Zrealizowanie tych projektów byłoby wykonaniem planów Marszałka Piłsudskiego.

———

NOWY

HOTEL EUROPEJSKI

we Lwowie, plac Marjacki 4

(w centrum miasta)

NOWOCZESNY KOMFORT. — POKOJE Z ŁAZIENKAMI. — BIEŻĄCA CIEPŁA I ZIMNA WODA. — CENTRALNE OGRZEWANIE. — WINDA. TELEFONY POKOJOWE. — OBSZERNY HALL

CENY UMIARKOWANE

RZESZÓW OTRZYMUJE LĄDOWISKO

Rzeszów, 7. 11. (Tel. wł.) Projekt urządzenia lądowiska dla samolotów i szybowców pod Rzeszowem, wysunięty przez Zarząd Pow. L. O. P. P. uzyskał aprobatę ze strony Woj. Obwodu L. O. P. P. i władz wojskowych z D. O. K. X, a potrzebne pomiary zostały przeprowadzone już w lecie. Lądowisko o wymiarze 600×600 mtr. powstanie pod Słociną w odległości 2—3 km od miasta. Zdrenowanie terenu odbędzie się na wiosnę. Na lądowisku, które będzie terenem dla wyszkolenia szybowcowego L.O.P.P. zostanie w lecie zbudowany hangar. Dzięki swemu korzystnemu ukształtowaniu obszar lądowiska może być w przyszłości powiększony i zamieniony na lotnisko, co niewątpliwie kiedyś nastąpi ze względu na położenie geograficzne Rzeszowa.

———

Pamiętajmy,

że „Dziennik Polski" jest jedyną placówką polską prasy porannej we Lwowie.

DZIEŃ GOSPODARCZY

O kulturę gospodarczą społeczeństwa

Rozwój życia gospodarczego każdego społeczeństwa opiera sie na szeregu niezbędnych czynników, ja bogactwa naturalne (dary przyrody), nagromadzone zapasy dóbr, narzędzia pracy, kapitały, niezbędne dla organizacji całej gospodarczej działalności, a przede wszystkim dla procesu wytwarzania dóbr — czyli produkcji. Ale te wszystkie materjalne czynniki stają się twórczymi dopiero w rękach człowieka, który swą pracą i wolą zaprzęga je do swej służby.

Człowiek zatem w zjawiskach gospodarczych, jest nie tylko przedmiotem działalności. Jego rozum i zdecydowana wola są naczelnym, najbardziej decydującym czynnikiem w organizacji rozwoju materjalnej kulturv każdego narodu. Obserwacja stanu gospodarczego świata pozwala stwierdzić, że moralny stan dusz — wiara i ufność społeczeństwa we własne siłv oparta na umiejętności pracy i organizowania zabiegów ludzkich dla dobrze przemyślanych poczynań gospodarczych, jest ważniejszą w dążeniu do osiągnięcia dobrobytu, aniżeli bogactwa naturalne.

Jeżeli porównamy poziom dobrobytu zupełnie ubogich państw skandynawskich czy Danii ze stanem gospodarczym Polski — przecież nie najuboższej w bogactwa naturalne — to musimy dojść do wniosku, że najistotniejszym warunkiem rzeczywistego postępu życia gospodarczego Polski jest wytworzenie i zorganizowanie tych czynników psychicznych w naszym społeczeństwie, zdobycie tej kulturv gospodarowania, jaką widzimy u społeczeństw zachodnich.

Społeczeństwa te, chociaż im nieraz pogardliwie zarzucamy zmaterializowanie, mają znacznie więcej niż my znajomości zagadnień gospodarczych i dzięki temu przejawiają w swej działalności wiele umiejętności gospodarowania, zdrowej na realnej podstawie opartej inicjatywy i zrozumienia, że w życiu gospodarczym istnieje nieodparta konieczność zorganizowanego, solidarnego współdziałania, dla osiągnięcia wspólnych całemu społeczeństwu celów i zadań. I może nieostatnim powodem faktu, że w Ameryce, czy w Anglii lub Niemczech walka z kryzysem gospodarczym, niewątpliwie ostrzeiszym — aniżeli u nas — jest łatwiejsza i osiąga szybciej rezultaty — jest wysoki poziom kultury gospodarczej tych społeczeństw.

Natomiast społeczeństwo polskie nie tylko nie ma żadnych prawie zainteresowań gospodarczych w umysłowo najwyżej stojących grupach społecznych — ale — można zaryzykować twierdzenie, że ma prawie dziedziczny wstręt do tych spraw.

I stan ten jest naturalną konsekwencją warunków, w jakich żył naród polski w ostatnich 300 latach. Wszak w okresie od XVI do XVIII. w. nawet w tych czasach, gdy najwyższy poziom osiągnął rozwój literatury, nauk, sztuki, w dziedzinie życia gospodarczego nic, lub prawie nic w Polsce się nie działo.

Byliśmy wyłącznie tylko rolnikami, producentami surowców, które kto inny z Polski wywoził, sprzedawał, przerabiał — bo hańba spotykała w Polsce tego, ktoby się łokciem lub wagą parać ośmielił.

Niewielki odruch postępu gospodarczego z końca XVIII. wieku (18) zdusiły wypadki polityczne, a cały okres niewoli — skierowując wszystkie wysiłki i tęsknoty duszy polskiej do odzyskania utraconej wolności — stawiał gospodarcze zagadnienia na bardzo dalekim miejscu w hierarchii dążeń świadomego społeczeństwa.

O ile zaś sprawy te wybijały się — jak w Poznańskim na pierwsze miejsce w pewnych okresach — to konieczność rozważania i organizowania poczynań gospodarczych w orbicie obcego organizmu gospodarczego — jakimi były państwa zaborcze — nie dawała możności stworzenia własnych polskich metod i środków działań gospodarczych.

Dopiero we własnym państwie staje społeczeństwo polskie przed tą niezbitą prawdą, że sprawy gospodarcze — są jak eter — przenikają wszędzie, że niezależność gospodarcza jest jednym z głównych fundamentów politycznej samodzielności państwa i że musimy naszą psychikę narodową przerobić i dostosować do psychiki nowożytnego narodu, żyjącego pełnym życiem i zdolnego do świadomego organizowania i kierowania wszystkimi jego przejawami.

Podnoszenie zatem znajomości zagadnień gospodarczych — wytworzenie tego — co określiłem może nie bardzo trafnie pojęciem kultury gospodarczej, a raczej kultury gospodarowania — jest zasadniczym warunkiem naszego postępu. Niedawno — uroczyście obchodzony dzień oszczędności — jest jedną z nielicznych okazji, która daje nam prawo o umiejętności gospodarowania mówić.

Dzień Oszczędności u nas winien zainaugurować okres rozważań daleko szerszych, aniżeli sama oszczędność, która jest jednym z wyrazów umiejętnego gospodarowania, bo o rozumnej oszczędności tam tylko może być mowa, gdzie mamy celowość w gospodarowaniu, gdzie kieruje poczynaniami jednostek i grup świadomość, jak i do czego naszymi zabiegami pragniemy dojść, jak najrozumniej zużyć posiadane dobra, aby nakreślony plan zrealizować, wytknięty realnie cel osiągnąć.

A poznanie praw — życiem gospodarczym rządzących doprowadzi nas do wniosku, że musimy wyzbyć się tych naszych wad narodowych — które powodują w naszych poczynaniach gospodarczych najwięcej niepowodzeń i zawodów, a zdobyć te cechy czy cnoty, które innym dają zwycięskie powodzenie.

Nadmiar inicjatywy i brak wytrwałości, romantyczną wiarę w cuda, zastąpić musimy świadomością powszechną, że skromne pospolite zalety — wytrwałość, przygotowanie fachowe, solidność i zmysł oszczędności, mogą jedynie rozstrzygnąć o wielkości i rozwoju naszego gospodarstwa narodowego.

Ileż prawdy głębokiej kryje się w uwagach jednego z naszych ekonomistów współczesnych — że „urok nowości przemawia silnie do naszej wyobraźni — że mniej jednak wrażliwi jesteśmy na urok dzieła doprowadzonego do końca, na urok życia poświęconego pewnemu, ściśle wytkniętemu, celowi".

A nasza znana lekkomyślność i z niej przede wszystkim wynikający brak solidarności — która zwłaszcza w naszych stosunkach handlowych z zagranicą odbija się często bardzo szkodliwie — nasuwa prof. Bujakowi słuszną pod naszym adresem naukę: tylko szczery wysiłek, uczciwa praca, słowem rzetelność wszędzie i zawsze — doprowadzą nas do tężyzny, doskonałości, a to zjedna nam zaufanie i zapewni powodzenie u swoich i u obcych. Wszelką blagę, powierzchowność, niesumienność, powinniśmy konsekwentnie i bezwzględnie tępić — jako szkodliwe dla jednostek zarówno jak i dla ogółu — bo nie jest bezpiecznie, ani przyjemnie mieć stosunki osobiste lub majątkowe z takim społeczeństwem.

Nasza bieda — dopóki się z niej własnym wysiłkiem nie wydźwigniemy — nie pozwala na spokojne, bierne przyglądanie się temu stanowi, ale wymaga zdecydowanej woli i zdrowej inicjatywy wykuwania sobie i społeczeństwu lepszej doli.

Nasze młode pokolenie — miast wyczekiwać w kolejce na posady w urzędach i biurach — musi się rzucić do tych zawodów, które wymagają wprawdzie dużo większego wysiłku pracy, ryzyka na własny rachunek — ale mogą dać też materjalnie daleko więcej tym odważnym, a społeczeństwu wytworzą kierowników naszych gospodarczych poczynań.

Bo przecież nawet ci nieliczni, którzy posiadają jakieś pieniądze, znają tylko jedną formę trwałej ich lokaty — t. j. kupno ziemi, lub budowanie domu — choćby on nie bardzo był potrzebny. Natomiast budzący zaufanie — twórcy nowych warsztatów przemysłu — może potrafią nieufny po szeregu doświadczeń kapitał polski skłonić do angażowania się w rozwijanie naszej wytwórczości.

Tych kilka bardzo pobieżnych uwag — odnoszących się do niedomagań naszego życia gospodarczego — może przyczyni się do tego, że zaczniemy starać się bardziej powszechnie i w przyspieszonym tempie o zdobycie takiej kultury gospodarowania — jaką widzimy u innych narodów.

Bo tylko wtedy — gdy ją zdobędziemy — możemy naprawdę wziąć udział i zwyciężyć w wyścigu pracy — tylko wtedy nie damy się wyprzedzić w ogólnym postępie — tak olbrzymimi krokami prowadzącym narody i państwa do potęgi duchowej i materialnej.

DR. STEFAN UHMA.

Nie dezerterować!

Od kilku lat dzielimy zły los, który prześladuje świat powojenny, nawiedzając wszystkie kraje klęska bezrobocia. Myśl ekonomiczna nie doirzała do rozwiązania tych zawiłości nie widzimy środków ni sposobów, po, które świetlejsze jutro sięgnie lekką i pewną dłonią, jak po rzecz oczywistą. Człowiek jednak nie może z biernością martwej materii oczekiwać skutków doświadczeń i badań.

Każda istota ludzka ma prawo do najskromniejszego bodaj bytu w tych formach, które stworzyła cywilizacja. Budzi najgłębszą zgrozę fakt, że dzisiaj, po setkach wieków, które nas dzielą od człowieka jaskiniowego, w epoce najpotężniejszych środków opanowania świata materjalnego — istnieją wśród nas ludzie, zepchnięci do takiej nędzy, iż tryb ich życia da się porównać z posępną egzystencją pierwotnych koczowników, bezdomnych, głodnych, zziębniętych, bezrobotnych wobec chorób, o duszach zczerniałych od rozpaczy.

Któż może przejść mimo tej otchłani, zażegnawszy w sobie myśl, że w opętanej nieczułości świat współczesny pozwala istnieć piekłu na ziemi, którą jednocześnie geniusz ludzki przetwarza w siedzibę wyższych istot? Któż ma odwagę zaprzeczyć świadectwu swych zmysłów, które o każdej porze dnia i nocy przynoszą mu rozdzierające wieści o widmach, snujących się po ulicach, parkach, pod mostami, po ciemnych i głuchych podwórzach domów, gdzie ani świt się nie uśmiecha, ani mrok nie zapowiada spoczynku?

Jakim złowrogim podstępem zdoła ktoś oszukać swój instynkt, który czulszy od rozumu — notuje w naszych duszach dzień i noc, bez ustanku, ponury rejestr krzywdy, i jakże wyswobodzić się od głosu wołającego w nas nieustępliwie: że to nasi bracia, ludzie tej samej krwi i tego samego losu, na równi ze wszystkimi przeznaczeni do wolności i szczęścia — przeklinają swój żywot?

Jeśli myśl nie podsuwa nam skutecznej rady, musi ją wyręczyć serce.

Historia po dziś dzień toczy nam sumienie wyrzutami, że w wielu ciężkich momentach okazaliśmy nieczułość, lekkomyślność i płochość. Zahartowani srogim doświadczeniem niewoli, nie możemy popełnić nowego błędu. Akcja pomocy zimowej dla bezrobotnych staje przed nami jako zadanie historyczne, rzecz zwycięstwa lub klęski i ucieczka od niej równa się haniebnej dezercji.

JAN PARANDOWSKI

Giełda

WALUTY

Lwów, dnia 9 listopada

Belgi belgijskie 89.93 — 89.50, dolary amerykańskie 5.32 — 5.29, dolary kanadyjskie 5.31 i pół — 5.28 i pół, floreny holenderskie 285.80 — 284.10, franki francuskie 24.69 — 24.55, franki szwajcarskie 122.35 — 121.55, funty angielskie 25.95 — 25.79, guldeny gdańskie 100.20 — 99.80, korony czeskie 17.50 — 17.00, korony duńskie 115.79 — 114.95, korony norweskie 130.33 — 129.35 korony szwedzkie 133.78 — 132.80, liry włoskie 25.40 — 24.80, marki fińskie 11.45 — 11.00, marki niemieckie 114.00 — 107.00, szylingi austriackie 95.00 — 93.00, marki niemieckie srebrne 122.00 — 115.00.

AKCJE

Bank Polski 111.50, Cukier 31.00, Lilpop 14.75.

Tendencja nieco mocniejsza.

PAPIERY PROCENTOWE

3 proc. poż. inwestycyjna pierwsza emisja 67.75, druga emisja i serie nie notowane. — 5 proc. poż. kolejowa 52.00, 6 proc. poż. dolarowa 73.00, 4 proc. poż. premiowa dolarowa 48.00 — 47.50 — 47.75, 7 proc. poż. stabilizacyjna 485.00 — 486.00 ost. drobne, kupon 33.10.

Tendencja dla pożyczek niejednolita.

Uwaga: We środę dnia 11 b. m. Giełda warszawska pieniężna, czynna nie będzie.

DEWIZY

Belgia 89.75 — 89.93 — 89.57, Berlin — 212.36 — 212.78 — 211.94, Gdańsk 100.20 — 99.80, Amsterdam 285.10 — 285.80 — 284.40, Kopenhaga 115.79 — 115.21, Londyn 25.88 — 25.95 — 25.81, N. Jork czeki — 5.31 i jedna czwarta — 5.32 i pół — 5.30, N. Jork kabel 5.31 i pół — 5.32 i trzy czwarte — 5.30 i jedna czwarta, Oslo 130.00 — 130.33 — 129.67, Paryż 24.63 — 24.69 — 24.57, Praga 18.78 — 18.83 — 18.73, Sztokholm 133.78 — 133.12, Zurych 122.05 — 122.35 — 121.75, Wiedeń 99.20 — 98.80, — Mediolan 28.00 — 28.10 — 27.90, Helsinki 11.45 — 11.39, Montreal 5.31 i pół — 5.29.

Tendencja słabsza.

LONDYN. N. Jork 487 i dziewięć szesnastych, Paryż 105.09, Mediolan 92.71, — Bruksela 28.82, Zurych 21.21, Amsterdam 908 i jedna czwarta, Oslo 19.90, Kopenhaga 22.40, Sztokholm 19.39 i pół, Praga 137 i trzynaście szesnastych, Berlin 12.11 i pół.

ZURYCH. N. Jork 4.35 i jedna czwarta, Londyn 21.21 i pół, Paryż 20.16 i pół, Praga 15.39, Mediolan 22.92 i pół, Belgia 73.60, Amsterdam 235.50, Oslo 106.65, Kopenhaga 94.75, Sztokholm 109.42 i pół, Berlin 175.00.

PARYŻ. N. Jork 21.56 i pół, Londyn 105.12, Mediolan 113.50, Bruksela 364.75, — Zurych 495.50, Amsterdam 11.57 i pół, — Praga 76.40, Berlin 867.

GIEŁDA ZBOŻOWA

Na Giełdzie obroty we wszystkich prawie artykułach oraz egzekutywna sprzedaż otrąb. Jęczmień podrożał, natomiast hreczki, kasza oraz otręby potaniały. Tendencja niejednolita, usposobienie ożywione. Ceny loco wagon Lwów: jęczmień jednol. 19.75—20, przemiał. 19—19.25, pastewny 18.25—18.50, fasola biała 27—37, groch Victoria 26—27, fasola krasa 26—27, groch pół Victoria 23—24, polny 17—19, zielony 18—20, Folgera 22—23, hreczka przemiałowa 21—21.50, pastewna 16.50—17, kasza hreczana 38—39, otręby żytnie 9—9.25, pszenne grube 10.25—10.50, średnie 9—10. Inne kursy niezmienione.

GIEŁDA NABIAŁOWA

MLEKO pełne 20 gr., z dostawą do domu 26 gr.

MASŁO deserowe w bloku 3.00 zł., kuchenne 2.60 zł.

JAJA powyżej wagi 50 gr. — 5.10 zł. za kopę.

Życie gospodarcze

— Ostatnio rząd niemiecki odstąpił szereg akcji różnych przedsiębiorstw przemysłowych, będących w posiadaniu rządu, osobom prywatnym. Chodzi tu o kilka banków oraz przedsiębiorstw okrętowych i metalowych.

Sfery gospodarcze oświadczają, że te kolejne transakcje są charakterystyczne dla coraz bardziej palących potrzeb gotówkowych państwa. Mają one również dowodzić, że kierownictwo III Rzeszy odłożyło na pewien okres czasu realizację programu socjalizacji życia gospodarczego.

ORGANIZACJA, CHARAKTERYSTYKA I POSTULATY ROLNICTWA WOJEWÓDZTW POŁUDNIOWO-WSCHODNICH

W bieżącym tygodniu obradować będzie we Lwowie zjazd Koła Rolników Sejmu i Senatu, poświęcony sprawom naszych województw. W związku z tymi obradami podajemy streszczenie referatu posła St. Traczewskiego, wygłoszonego na powyższy temat na pierwszym, plenarnym zjeździe wrześniowym:

Terenem działalności naszej organizacji są trzy południowo-wschodnie województwa Rzplitej Polskiej, a to wojew. lwowskie, tarnopolskie i stanisławowskie. Teren ten krańcowo różni się pod względem wartości gleb jak i warunków klimatycznych, a ponadto stosunków narodowościowych. Cechą charakterystyczną dla całego terenu jest znaczny procent użytków rolnych, szczególnie w wojew. lwowskim i na Podolu, o glebach pszenno-buraczanych, dających wielkie możliwości produkcji pszenicy, buraków i innych okopowych. Wybitnie dobrym warunkom glebowym odpowiadają jednak warunki klimatyczne, które w znacznym stopniu nie pozwalają osiągnąć takich rezultatów, jakich po tak dobrej glebie należałoby się spodziewać. Cechą wspólną dla całego terenu jest ogromne rozdrobnienie gospodarstw rolnych, nadmiar rąk roboczych na wsi, stosunkowo niska kultura rolna gospodarstw włościańskich, przy dużych możliwościach jej poprawy. Wreszcie wspólne dla wszystkich gospodarstw rolnych jest położenie naszych województw, co ze względów komunikacyjnych podraża import koniecznych środków do prowadzenia gospodarstw rolnych, przy równoczesnym obniżaniu cen za produkta rolne.

Ponadto należy wspomnieć o upośledzeniu naszego terenu pod względem przemysłu rolnego, który ogranicza się jedynie do przemysłu gorzelnianego, zniszczonego przez wojnę światową, a odbudowanego tylko częściowo. Przemysł cukrowniczy reprezentowany na naszym terenie trzech województw jedynie przez dwie cukrownie w Horodence i Chodorowie, nie daje bezwzględnie wykorzystania tych możliwości produkcyjnych naszego terenu, który wybitnie, pod względem glebowym dla produkcji przemysłu rolniczego, się nadaje.

Dopiero ostatnio, dzięki staraniom zorganizowanego rolnictwa, a w szczególności Lwowskiej Izby Rolniczej, udało się uzyskać przydział nowego rejonu plantacyjnego buraków cukrowych oraz powołać do życia Spółkę Rolniczej Cukrowni „Podole", która już w niedługim czasie przystąpi do budowy nowej Cukrowni „Podole" w Berezowicy pod Tarnopolem. Cechą charakterystyczną dalej, części naszej połaci kraju, jest teren „Ciepłego Podola" o dużych możliwościach produkcji owoców, plantacji tytoniu i winorośli, wreszcie teren podgórski „Huculszczyzny" o dużych obszarach pastwisk połoninowych, dających wielkie możliwości hodowlane.

MAŁOPOLSKIE TOW. ROLNICZE

W takich warunkach trudnych i niejednolitych przyszło organizować życie tutejszego rolnictwa, po wojnie, która zniszczyła setki tysięcy budynków i prawie 100 proc. inwentarzy. Centralnym ogniskiem dobrowolnej społecznej pracy rolnictwa jest Małopolskie Towarzystwo Rolnicze. Stuletnia niemal jego tradycja sięga czasów kiedy na terenie Małopolski w czasach zaborczych rolnictwo nasze zorganizowane było w dwóch Towarzystwach, a to Tow. Gospodarskim i Tow. Kółek Rolniczych. Potrzeba koordynacji prac w dziedzinie zorganizowanego rolnictwa, jej uintensywnienia, spowodowała fuzję obu Towarzystw już w czasach niepodległości Państwa Polskiego pod nazwą Małop. Tow. Rolnicze z Oddziałami we Lwowie i Krakowie.

M. T. R. jest dobrowolną organizacją społeczną o charakterze ogólnorolniczym. I tu chciałbym z naciskiem podkreślić jego cechę ogólno-rolniczą, tak pod względem socjalnym jak i narodowościowym. Grupuje ona w swoim łonie wszystkich rolników, w dobrze pojętym interesie własnym poszczególnych gospodarstw rolnych i ich gałęzi produkcji, jak również we wspólnym wysiłku gospodarczego podniesienia kraju dla dobra i potęgi Państwa Polskiego.

Przed powstaniem Lwowskiej Izby Rolniczej, Małop. Tow. Rolnicze, jako jedyna organizacja na tut. terenie o charakterze ogólno-rolniczym, obarczone było ogromem prac zleconych mu przez Ministerstwo Rolnictwa, co nie ulega kwestii, absorbowało w dużej mierze działalność Towarzystwa w jego zadaniach organizacyjnych, a tym samym powodowało potrzebę rozbudowy szeregu działów pracy na skutek właśnie tych zleceń Ministerstwa Rolnictwa. Z chwilą powstania Lw. Izby Roln. wszystkie te działy pracy, które zostały Towarzystwu zalecone przez Min. Rolnictwa przeszły do działalności Lw. Izby Rol. za wyjątkiem kilku, a wspomnę tu o doświadczalnictwie. Od tego momentu M. T. R. stanęło przed koniecznością dostosowania swej działalności do zmienionych, na skutek tego, warunków pracy i oparcia jej, tak w Centrali, jak i w terenie, na nowych zasadach.

Trzonem organizacyjnym M. T. R. są Kółka Rolnicze, Okręgowe Twa Rolnicze, Wojewódzkie Centrale M. T. R., wreszcie Centrala MTR. Oddział we Lwowie.

Chciałbym tu rzucić kilka cyfr: posiadamy na naszym terenie 1938 Kółek Rolniczych, skupiających 72.300 członków a zrzeszonych w 55-ciu Okręgowych Twach Rolniczych. Przy Centrali prowadzone są następujące działy fachowe, których odpowiednikami są w terenie Sekcje przy O. T. R. A mianowicie:

I. Dział organizacyjny, II. Dział osadniczy, zlecony przez Ministerstwo Rolnictwa i RR. prowadzi pełną opiekę nad gospodarstwami osadniczymi powstałymi na podstawie ustawy o przebudowie ustroju rolnego. Gospodarstw osadniczych polskich jest na naszym terenie 11.282 tys. skoncentrowanych w 756 osadach, rozsianych na terenie 43 powiatów, 3 województw Małopolski — a posiadających około 65 tys. ha ziemi. Całokształt zagadnień osadniczych jest dokładnie omówiony w referacie rozdanym pp. Posłom i Senatorom.

II. Dział nasiennictwa, IV. Dział ogrodniczo-sadowniczy, V. Pszczelarstwo.

Poza powyższymi działami M. T. R. posiada następujące organizacje pochodne: Związek Hodowców Bydła i Koni i Związek Hodowców Trzody Chlewnej.

Na terenie działalności M. T. R. istnieją nadto samodzielne Związki oparte na własnych statutach, lecz ściśle współpracujące z M. T .R. Żywą działalność przejawia Związek Kół Gospodyń Wiejskich, który w krótkim czasie swego istnienia zorganizował 30 powiatowych oddziałów K. G. W., zrzeszających 21.377 członkiń w 662 Kołach. Aktywnym jest również Związek Młodej Wsi — który zorganizował już 14 swoich powiatowych oddziałów, skupiających 444 Kół terenowych.

POLITYKA ROLNICZA.

W powyżej określonych komórkach organizacyjnych MTR. łącznie z Lw. Izbą Roln., przeprowadza pewien celowo przemyślany plan polityki rolniczej naszych ziem.

W szczególności całe nasilenie pionierskiej pracy zakładania sadów, winnic, uprawy tytoniu, specjalnych gatunków fasoli eksportowych, skierowujemy i skierowywać powinniśmy na ziemię t. zw. „Ciepłego Podola", staramy się, jak już podkreśliłem i dzięki zrozumieniu władz rządowych szczęśliwie się to nam udaje powiększyć uprawę buraków na urodzajnym Podolu. Usiłujemy otoczyć specjalną opieką, w reszcie ziem Małopolski Wschodniej zaczątki przerobu ziemniaków poza istniejącym już przemysłem gorzelnianym.

Jeżeli do tego dodamy ogólne nasze usiłowania w każdym niemal kierunku pracy rolniczej: podniesienie wytwórczości rolniczej przez, doświadczalnictwo, melioracje, podnoszenie wytwórczości zwierzęcej, hodowli koni, bydła, trzody chlewnej, owiec, ryb, pszczelnictwo — to stanowi to całokształt pracy ściśle rolniczej naszej organizacji.

SPÓŁDZIELCZOŚĆ.

Przechodzę teraz do omówienia nader ważnego, odrębnego działu pracy, jaką jest spółdzielczość rolnicza.

Wojna oraz lata powojenne wprowadziły jednakowoż rozluźnienie a w końcu nawet całkowity brak współpracy między organizacjami rolniczymi a spółdzielniami. Ostatnio zgrupowane w trzech, często rywalizujących ze sobą Związkach Rewizyjnych, oderwały się od rolnictwa, stworzyły jakgdyby cel sam w sobie. Zgubne tego skutki nie dały na siebie zbyt długo czekać. Pierwsze fale kryzysu doprowadziły z miejsca do załamania się spółdzielczości rolniczej na naszym terenie, podkopywały mocno wiarę rolnika w ich celowość i potrzebę.

Uderzono na alarm. Zaczęto coraz głośniej mówić o konsolidacji. Gdy jednak zamiast myśleć o potrzebie dołu, zaczęto u góry spiętrzać trudności różnych teoryj spółdzielczości, u podstaw których dominował często interes osobisty, musiał Rząd przeprowadzić konsolidację spółdzielczości drogą ustawy. Nastąpiło dodatnie uporządkowanie stosunków panujących w spółdzielczości. Źle się jednak stało, że nie unormowała ich sama spółdzielczość. Konsolidację pojęto bowiem równocześnie jako centralizację, odbierając poszczególnym rejonom całkowitą samodzielność. Spółdzielczość jest tymczasem zbyt silną organizacją, by można ją było kierować centralnie, a to nawet w drobnych szczegółach, jak to ma miejsce dotychczas. Podkreślił to bardzo mocno na ostatnim zjeździe spółdzielczości we Lwowie znany uczony i działacz chłopski prof. Bujak.

Niezależnie od tego ruchu konsolidacyjnego spółdzielczość a idącego od góry, rozpoczęło M. T. R. swoją działalność w tym kierunku od dołu. Jako komórkę podstawową od dołu przyjęto z powrotem Koło rolnicze zgrupowanew powiecie w OTR. Zrozumiano, że bez mocnej podbudowy, jaką stanowić musi gęsta sieć K. R. nie rozwiąże się na wsi zagadnienia zbytu i zapotrzebowania.

Rezultaty tej pracy były też natychmiast widoczne. W przeciągu roku założono 190 nowych sklepów Kółek Rolniczych, a w ostatnich kilku miesiącach znowu przeszło 100 sklepów Kółek Rolniczych. Liczy ich obecnie M. T. R. 1.000 a obroty ich wynoszą 15 mili. złotych.

Równolegle prowadzimy pracę w kierunku stworzenia dla naszych sklepów Kółek Rolniczych hurtowni powiatowych. Gdzie są spółdzielnie jak składnice K. R. czy też „Rolnik", dążymy do ich reoganizacji, by z detalu przeszły na hurt w kilkunastu miejscowościach uzyskliśmy zmianę na lepsze. Gdzie nie ma powiatowych spółdzielni zakładamy nasze hurtownie przeważnie funduszami OTR. i sklepów KR. — hurtowni takich założyliśmy w ostatnim 1½ roku 8.

Gdy przyszły prace przygotowawcze do wprowadzenia w życie ustawy mleczarskiej oddaliśmy do dyspozycji Związkowi Rewizyjnemu i Lw. Izbie Roln. cały nasz aparat terenowy. Współpraca w tym dziale, poraz pierwszy zapoczątkowana, dała nadzwyczaj korzystne rezultaty. Gdy do niedawna było na naszym terenie 154 polskich spółdzielni mleczarskich, to w ostatnim roku założono nowych 58 spółdzielni mleczarskich.

POSTULATY.

Przedstawiliśmy zrąb organizacji życia rolniczego Małopolski Wschodniej, który zmusza nas do wysnucia pewnych ogólnych wniosków i wytycznych, które w dalszym życiu rozumieć i stosować powinniśmy:

1) organizacje rolnicze służyć winny dobru każdego rolnika i nie powinny być oddawane zewnętrznym wpływom politycznym,

2) Dążymy na tym terenie do ścisłej koordynacji pracy samorządu rolniczego tj. Lwowskiej Izby Rolniczej i społecznych, dobrowolnych organizacyj rolniczych. Koordynacja ta, zdaniem moim, powinna być pogłębiana i rozwijana, przy dalszym życzliwym poparciu szczególnie samorządu terotorialnego. Jedynie ścisła współpraca tych wszystkich czynników, a to samorządu gospodarczego, terytorialnego i dobrowolnych organizacyj rolniczych może wydać pozytywne rezultaty naszej pracy.

3) Mimo odrębności narodowościowych, dążymy i dążyć powinniśmy do jednolitej organizacji życia rolniczego.

4) Specjalną troską musimy otoczyć dalszy proces harmonizowania pracy Kółek Rolniczych i spółdzielczości rolniczej. Pracę w tym kierunku zaczęto na naszym terenie. Wymaga ona jednak dalszej opieki przez oddanie spółdzielniom obrotów towarowych wsi, organizowanie zbytu produktów rolnych, organizowanie pomocy finansowej dla rolników, a równocześnie przez wciągnięcie całego życia spółdzielczego w ramy organizacyjne społeczno-zawodowego Towarzystwa Rolniczego.

5) Dla ułatwienia realizacji powyższych celów konieczne jest praktyczne przeprowadzenie oddłużenia spółdzielń, który to postulat podniósł ostatnio p. prezes Zw. Ziemian Myszkowski.

6) Wzmocnienia obecnych gospodarstw osadniczych przez upełnorolnienie oraz zabezpieczenie niepodzielności przez wprowadzenie ustawy o włościach rentowych i zmianę ustawodawstwa spadkowego.

7) Dalsza rozbudowa przemysłu rolniczego i chałupniczego.

8) Dalej idące dostosowanie taryf kolejowych do potrzeb naszego terenu, wynikających z odległości od centrów przemysłowych i konsumcyjnych.

NAJMODNIEJSZE WEŁNY i JEDWABIE POLECA FIRMA
EHRLICHHOF w nowym lokalu przy ul. LEGIONÓW 11. — Tel. 226-43 1395

Najwyższa klasa!
Najniższa cena!
Najdogodniejsze warunki!
oto zalety RADIOAPARATU
PHILIPSA STEREOFONICZNEGO
1283 7-mio obwodowego
Demonstruje bez przymusu kupna Firma
NORBERT ARNOLD
Lwów, Jagiellońska 9. — Tel. 275-05

Bawimy się w artystów-amatorów

(b.) Jednym z najmilszych wspomnień z lat młodzieńczych są pierwsze kroki i pierwsze triumfy w teatrzyku amatorskim. Proszę pomyśleć: było się w siódmej klasie gimnazjalnej. Głowa pełna niezwykłych pomysłów i... wzorów algebraicznych. Serce gorące, jak płomyk wodoru. I w takich właśnie czasach grało się. Grało się „Damy i Huzary".

Być może, że pełen szlachetnego humoru Fredro obracał się w grobie. Ale trzeba przyznać że ostatecznie sztuka wypadła nie najgorzej. Były też efekty kasowe, czego nie można powiedzieć odnośnie n. p. do Teatru Wielkiego we Lwowie. Z czasem młodzi amatorzy zgrali się w zespół. W wyjątkach dawali rzeczy lepsze, poważniejsze. Na każdą rocznicę i na każde narodowe święto można było przygotować jakiś fragment.

Malutka scenka 5 na 8 metrów w kwadrat roiła się od postaci najrozmaitszych. Zjawia się tragiczny Konrad, z za kulis wychodziły duszyczki zbawione i potępione z „Dziadów" lub łkał gdzieś niewidzialny „złoty róg" z „Wesela" Wyspiańskiego. A trzeba przyznać, że grywało się w nienajlepszych warunkach. Ale grało się z zapałem. Wprawdzie profesorowie, a nawet sam dyrektor boczyli się. Ostatecznie wkońcu i wilk był syty i koza cała t. zn. i postępy w nauce i w sztuce scenicznej były co najmniej dostateczne, jeżeli nie dobre.

Dziś na tle szarego, codziennego życia wspomnienia z pierwszych kroków na scenie amatorskiej, są jak świetlane kolorowe okruchy iskierek ciągle tlących i ciągle jaśniejących. Nie wiadomo, jak te sprawy przedstawiają się w gimnazjum dzisiaj. Nie wiadomo, czy młodzież gra i co gra i z jakim efektem. Trzeba jednak stwierdzić zupełnie bezstronnie i zupełnie objektywnie, że takie właśnie pierwsze kroki „artystyczne" mają dużą siłę wychowawczą. Uczą młodzież rzeczy konstruktywnych, estetycznych i wychowują. Wychowują może inaczej, niż sport, lub lekcje geografii. Wnoszą w życie młodego chłopca inne wartości, niż połówkowe wzory trygonometryczne i rosnące postępy z zakresu arytmetyki. Ale w konsekwencji: scenka amatorska daje dużo. Uczy przede wszystkim młodych ludzi współpracy. Uczy mądrej i zarazem harmonijnej jedności.

A to przecież już bardzo wiele.

LOTNICTWO POLSKIE MUSI BYĆ SILNE! — ZŁÓŻ NA NIE OFIARĘ NA KONTO P. K. O. Nr. 503.300

ZE SPORTU

Emigracja podtrzymuje swoje oskarżenia

Odpowiedź prasy emigracyjnej na wyjaśnienia Ruchu

Głośna już obecnie sprawa projektowanej i nie doszłej wyprawy Ruchu do Francji na zaproszenie miejscowego Polskiego Klubu Piłki Nożnej wywołała, jak wiadomo, reakcję polskiej prasy emigracyjnej ze względu na wysokie finansowe żądania Ruchu za jeden wyjazd. Na te zarzuty, jak już podaliśmy, Ruch odpowiedział dłuższym wyjaśnieniem, w którym usiłował udowodnić, że jego żądania nie były wygórowane. Wyjaśnienie to spowodowało z kolei ostrą odpowiedź polskiej prasy emigracyjnej we Francji, która zarzuca Ruchowi fałszywe informowanie opinii w kraju. Ruch, pisze prasa emigracyjna, jako warunek przyjazdu na wychodźtwo wysunął następujące żądania:

1) bilety podróży w obydwie strony w wagonach sypialnych.

2) Pełne i obfite utrzymanie, dobry hotel i środki komunikacyjne w czasie pobytu we Francji.

3) Odszkodowanie dla graczy w wysokości 5.000 złotych.

Na odpowiedź Polskiego Związku Piłki Nożnej, że takich warunków absolutnie akceptować nie można, gdyż przekraczają one warunki materialne wychodźtwa, odpowiedział Ruch telegraficznie, że jedynie sumę odszkodowania dla graczy obniża do wysokości 4.000 zł.

Każdy, kto zna choćby pobieżnie stosunki na robotniczym wychodźtwie wie, że spełnie tych żądań było niemożliwe. Skąd emigracyjny związek mógł wydobyć aż 45 tysięcy franków, gdy naprzykład drużyna zawodowa „Racing Lens", chciała zapłacić za mecz z Ruchem najwyżej 4 do 5 tysięcy franków. Gdyby więc P. Z. P. N. odebrał za dwa spotkania z drużynami francuskimi 10 tysięcy franków, musiałby jeszcze wypłacić Ruchowi za trzy spotkania z drużynami polskimi przeszło 35 tysięcy franków, a przecież do tego doszłyby jeszcze koszty organizacyjne, opłaty za boiska, podatki, afisze i t. d.

W tych warunkach nie pozostało nic innego, jak uznać żądanie Ruchu za wygórowane i dać sobie spokój z oglądaniem mistrza piłkarskiego Polski. W przyszłości trzeba będzie zwracać się do tych klubów, które wykazały i zapewne w dalszym ciągu wykażą więcej zrozumienia dla położenia wychodźtwa robotniczego i konieczności wzmacniania jego węzłów z krajem ojczystym we wszystkich dziedzinach



ŻARÓWKI — ŚWIECZNIKI
MATERJAŁY ELEKTROTECHNICZNE
POLECA
ST. LEŚNIAKOWSKI
Lwów, CHORĄŻCZYZNY 10, tel. 221-80
Wykonuje: instalacje elektryczne niskiego i wysokiego napięcia
1222

Praca wszerz Polsk. Związku Łyżwiarskiego

Polski Związek Łyżwiarski postanowił zastosować daleko idące ulgi przy przyjmowaniu w poczet swoich członków — klubów, względnie sekcji łyżwiarskich z Kresów Wschodnich.

Polski Związek Łyżwiarski nawiązał kontakt z Gł. Kwaterą Harcerzy, celem przeprowadzenia na szeroką skalę propagandy łyżwiarstwa wśród harcerzy.

Przewidywane jest tworzenie łyżwiarskich klubów harcerskich w ośrodkach sportowych Polski, udzielanie pomocy technicznej, fachowej i t. d. ze strony PZŁ.

W najbliższym czasie odbędą się konferencje z przedstawicielami robotniczych klubów sportowych, Zw. Strzeleckiego na temat propagandy łyżwiarstwa wśród najszerszych mas naszego społeczeństwa.

Bieg myśliwski św. Huberta

W niedzielę, 8 b. m. odbył się we Lwowie staraniem Koła Sportu Konnego 6. Pułku Artylerii Ciężkiej bieg myśliwski św. Huberta przy współudziale zaproszonych gości. Pod kierownictwem p. Dąbrowskiego, jako „Mistrza Biegu", ruszył zastęp w sile około 40 jeźdźców ze wzgórza, oznaczonego jako kota 388 w Sichowie, kierując się do lasów Fundacji Głowińskiego, przedstawiających znakomity teren do ciężkiego biegu z powodu rozlicznych przeszkód naturalnych, jarów i stromych parowów.

Jeżeli sam teren rozmokły wskutek przewlekłych deszczów jesiennych, przedstawiał sam przez się trudne zadanie do pokonania, to tem bardziej zjazdy i spady do wąwozów świadczyły najdobitniej, że uczestnicy stanęli na wysokości zadania. — „Master" utrzymał energiczne tempo przez cały czas, te trzy kwadranse galopu poprzez lasy, a potem przez łąki, pastwiska i mokradła, najeżone rowami i sztucznymi przeszkodami, minęły jak krótka chwila, mieszkańcy Sichowa, Wólki Sichowskiej, Pirogówki i Pasiek, widzieli tylko sylwetki jeźdźców, wynurzających się z lasu galopem „par force", by w chwilę potem znów zanurzyć się w gęstwinę leśną.

Bieg zakończył się tradycyjnym finischem, w którym pierwsze miejsce zdobył porucznik Bobik, drugie porucznik Wieczorek, a trzecie por. Kordylewski. Nadto wszyscy uczestnicy, którzy bez błędu ukończyli parcours i wpadli na metę w „roju" za zwycięzcami, otrzymali wstęgi honorowe na pamiątkę, a między nimi i przedstawiciele Oddziału Konnego Sokoła - Macierzy p. Inżynierowa Voelplowa i Naczelnik Karol Skrowaczewski.

Zwierzchnikiem Jury był p. Pułk. Tomaszewski. Po biegu, na polance leśnej podejmował śniadaniem wszystkich uczestników biegu i zaproszonych gości korpus oficerów 6 pułku artylerii ciężkiej. W niesłychanie miłym i podniosłym nastroju, którą wytworzyć może tylko taka wytworna uprzejmość gospodarzy urządzających bieg, spędzono kilka chwil na pogadance, przy czym wszyscy jednogłośnie uznawali wzorową organizację i znakomite wykonanie. — Pogoda dopisała, słońce ozłociło krajobraz prawdziwej polskiej jesieni, może najładniejszy z całego roku, taki pełen smętku, a jednak taki cudowny. Wszyscy miłośnicy i sympatycy sportu jeździeckiego, nie prędko zapomną bieg myśliwski ku czci św. Huberta.

K. S.

Rada Architektoniczna we Lwowie

Stosowanie naszej nie skrystalizowanej jeszcze należycie ustawy budowlanej, nawet choćby idealnej, nie daje rękojmi, że zatwierdzone plany, są rzeczywiście pod względem rozwiązania rzutowego, konstrukcyjnego i architektonicznego, wyrazem obecnego, prawie od podstaw odrodzonego budownictwa.

Niejeden z wniesionych planów nie wykazuje kolizji z ustawą, a przecież o ile chodzi o rozwiązanie stojące na obecnym poziomie, wykazywać może wiele niedociągnięć.

Fachowe wykształcenie specjalne, doświadczenie, stały kontakt, z dniem niemal każdym postępująca wiedza na tym polu, jest jednak większą kwalifikacją, aniżeli stosowanie w projektowaniu paragrafów ustawy. Dotyczy to tak rozwiązania utylitarnego, konstrukcyjnego, jak i też wyglądu estetycznego.

Wygląd zewnętrzny budynku nie może szpecić otoczenia (ustawa) — może jednak podnieść i stworzyć w nim nowy, wartościowy akcent. — Od zeszpecenia otoczenia, do stworzenia w nim nowego architektonicznego akcentu, jest droga bardzo daleka.

Badanie planów li tylko w ramach przepisów ustawy, swobodna zaś decyzja o estetycznym wyglądzie zewnętrznym budynku i jego roli w otoczeniu, nakładają na Urzędy Nadzoru Budowlanego duże ograniczenia i jednocześnie dużą swobodę.

Nierównomierność ta wprowadza dwie skale na drodze do zatwierdzenia planów, które stanowią utrudniania tak dla Urzędów Nadzoru jak i dla autorów planów.

Rady Architektoniczne, złożone z czynnika obywatelskiego o wysokich kwalifikacjach zawodowych, ułatwiają pod tym względem pracę tak Urzędom Nadzoru jak też i projektodawcom. Harmonijna współpraca Rad Architektonicznych z dotyczącymi Urzędami Nadzoru Budowlanego w Warszawie, Krakowie, Poznaniu, Łodzi, Lublinie i w szeregu innych większych miastach Polski wypełnia znakomicie to zadanie. Współpraca ta ma dzisiaj już za sobą bardzo chwalebne wyniki w tych miastach. Nie ulega więc wątpliwości, że starania Stowarzyszenia Architektów Rzplitej. P. Oddział we Lwowie, o powołanie u nas Rady Architektonicznej, będą uwieńczone dobrym skutkiem. Nie ulega bowiem wątpliwości, że w czasie ożywienia w budownictwie na naszym terenie, współpraca ta wyda jak najlepsze wyniki.

PAMIĘTAJ CODZIENNIE o F. O. N.

JÓZEF BIENIASZ 52

WILKI WYJĄ

POWIEŚĆ

XII.

Puszcza pławiła się w sierpniowym skwarze i oddychała szeroko. Jak zwykle sączyły się leniwe potoki i strumienie, toczyły ospałe strugi i rzeki, wdzięczyły zielenią porosłe błota, rozłożone lubieżnie a zdradliwie.

W mrocznych ostępach pozornie nic się nie zmieniło. Jak zawsze upływały mozolne, pracowite dni zwierząt. Budowano, krzątano się koło własnych gospodarstw; zbierano, magazynowano na zimę. Milionowe rzesze mieszkańców boru miały te same troski, co ludzie: zabieganie o chleb codzienny i zachowanie gatunku. I tutaj toczono wojny, czyniono najazdy, napady, zagarniano cudze włości. Mordowano się bez pardonu. Dybano na własne zdrowie. Kradziono, rabowano, chytrze podchodzono. Różnorakie plemiona, szczepy, gatunki uczyły się mądrości życia: jak obłupić drugiego, żeby samemu było najlepiej. Wokół obowiązywała jedna i ta sama etyka: siła, podstęp i samolubstwo. Wszystko dla siebie i swoich, nic dla drugich. Twarde życie twarde dyktowało prawa. Za to obłudne zakłamanie, kardynalny przymiot ludzi, nie miało tu dostępu. Zwierzęta nie umiały się maskować. Były sobą.

Ale od jakiegoś czasu także w borze zaczęło się dziać coś niezwykłego. Na ciche sadyby dotychczasowych mieszkańców jęły nachodzić inne czworonogi, które tu nigdy przed tym nie zaglądały. Obce intruzy zapuszczały zagony w łowne rewiry rodów, osiadłych od wieków. Anarchia poczęła się wkradać w zwierzęce społeczeństwa. Zaludniło się niespodziewanie w puszczy. Przybyło jeleni, łosi, niedźwiedzi, wilków oraz pomniejszego czworołapego narodu. Raz po raz nadciągały nowe zastępy. Dzik zachodził drogę dzikowi, niedźwiedź niedźwiedziowi. Powąchały sobie w przechodzie nosy, pomruczały mniej lub więcej przyjaźnie, po czym każdy usadawiał się, gdzie mógł, byle bezpiecznie.

Przybysze byli wystraszeni. Rzadziej niż zazwyczaj dochodziło do bratobójczych walk. Każdego gnała jakaś niesamowita trwoga, płoszył lada szmer. Nawet flegmatyczny miś objawiał w ruchach widoczne zdenerwowanie. Zwykle o tym czasie dobroduszny, rad z siebie i z boru z powodu obfitości słodkich jagód, tym razem gniewał się na dobre i mruczał z byle jakiej przyczyny. Dłużej niż zazwyczaj nasłuchiwał dzik, nim szedł do bajora, by się wytaplać; płochliwszy stał się wilk. Ten niby się wysypiał pod krzakiem, a ślepiów ani na chwilę nie zmrużył. Możnaby powiedzieć, że także wśród zwierząt nerwy się poczęły rozprzęgać.

Jakoż ku poleskiej kniei zbliżały się niezwyczajne wydarzenia. Szły potworne grzmoty i huki, od których ziemia drgała. Mieszkańcy boru znali się na ryku burzy, na zawodzeniu wichrów, na szumie wód. Żywioły to były groźne, lecz zdawna znajome. Ale nie wiedzieli, czym są owe nieznane moce, co targają ziemią, co wstrząsają ciszą rozmodlonych lasów i burzą idelną harmonię. Nie wiedzieli, że to ludzie ludziom wojnę wypowiedzieli, niszcząc wszelkie życie, nie wyłączając życia zwierząt.

Wojna szła z zachodu ku wschodowi wielkimi kroki. Zwiastowały ją najpierw łuny dalekich pożarów, potem głuche dudnienia, potem bitewne wrzawy. Jak Polesie Polesiem nie wydarzyło się tu nic podobnego, stąd naszła trwoga na ludzi i na puszczę.

We wsiach, leżących na ustroniu, w samotnych sadybach, w smolarniach pojawili się czerkiesi o zbójeckich gębach, wywłaszczając z wszelkiego dobra, uprowadzając resztki młodzi, grabiąc mienie nawet najbiedniejszym. W miarę nadciągającej burzy ewakuowano całe wsie i powiaty. Starcy, kobiety i dzieci, wszystko to opuszczało strony ojczyste, uchodząc precz na wschód, na nieznaną dolę i niedolę. Mienie ich ulegało zniszczeniu.

Więc płonęły wsie i osiedla, gajówki, szałasy, nawet nędzne koleby, byle następujący wróg nie wszedł w ich posiadanie. Nie przepuszczano dworom ni chatom. Całe Polesie płonęło. W perzynę obracano każde domostwo, byle nieprzyjaciel nie miał gdzie głowy schronić. Tak nakazywały wojenne konieczności i strategiczne względy.

(C. d. n.).

Wiadomości bieżące

10 listopada 1936

Wtorek
Andrzeja
Jutro: Marcina
Wschód słońca 6·47
Zachód „ 15·52

REPERTUAR TEATRÓW MIEJSKICH
TEATR WIELKI:

Wtorek, dnia 10 b. m. godz. 7.30 wiecz. „Kawiarenka". — Kupony „Abo" nieważne.
Środa, dnia 11 b. m. godz. 7.30 wiecz. Uroczyste przedstawienie w 18-ta rocznicę odzyskania Niepodległości. — „Odprawa posłów greckich" i „Potrójny".
Czwartek, dnia 12 b. m. godz. 7.30 wiecz. Ab. 5. — „Kawiarenka".
Piątek, dnia 13 b. m. godz. 7.30 wiecz. „Odprawa posłów greckich" i „Potrójny". Premiera.
Sobota, dnia 14 b. m. godz. 7.30 wiecz. Ab. 5. — „Kawiarenka".

CHÓR REWELERSÓW KOBIECYCH „T. 4"
pod dyrekcją pani VORBOND-DĄBROWSKIEJ zjeżdża do
„CYGANERII" LWOWSKIEJ
Występy w dniach 12, 13, 14 i 15 listopada.
WSTĘP WOLNY

POWSZECHNY TEATR ŻOŁNIERZA
(b. Teatr Rozmaitości)

Wtorek — godzina 19.30 wieczorem — „Kapitan Sztorn", sztuka J. Jarem-Mirskiego. — (Premiera).
Środa — godzina 19.30 wieczorem — „Kapitan Sztorn", sztuka J. Jarem-Mirskiego.
Czwartek — teatr nieczynny.
Piątek — godzina 19.30 wieczorem — „Nasi zagranicą" („Polacy w Ameryce"). Wodewil.
Sobota — godzina 15.30 po południu — „O dziewczynce Potulce i księżniczce Kaprysi" — bajka dla dzieci.
Sobota — godzina 19.30 wieczorem — „Kapitan Sztorn", sztuka J. Jarem-Mirskiego.

SERWIS 12-to osobowy 58 sztuk
45·— zł.
poleca
Kazimierz LEWICKI Lwów pl. Marjacki 10

KINOTEATRY:

APOLLO: „Ich troje". W gł. roli: M. Hopkins, M. Oberon, J. Mac Crea i B. Granville.
ATLANTIC: „Pan z milionami" w gł. roli Gary Cooper.
CASINO: „Ada to nie wypada".
CHIMERA: „Król burleski".
COLOSSEUM: „Żona z ogłoszenia" oraz „Petersburskie noce".
GLORIA: „Mały pułkownik" z Shirley Temple, oraz „Taniec miłości".
GRAŻYNA: „Wiedeń szaleje" oraz dodatki.
KOPERNIK: „Błękitna parada" i mecz — Sharkey - Louis.
MARYSIEŃKA: „Judel gra na skrzypcach"
METRO: „Doktor X" oraz dodatki.
MUZA: „Załoga".
PALACE: „Trędowata" — Barszczewska, Brodniewicz, Ćwiklińska, Wysocka, Stępowski, Węgrzyn.
PAN: „Rotmistrz v. Werfen".
PAX: „Cyrk Saran" — Pat i Patachon.
RAJ: „Mały marynarz".
STYLOWY: Edie Cantor w filmie „100 pociech" oraz rewia.
ŚWIT: „Jadzia" z J. Smosarską.
TON: „Niesamowity dom".
UCIECHA: „Krwawy zamach w kasynie" i rewia.

FOTOPLASTIKON, pl. Marjacki L. 5. — „JAPONIA".

Przed świętem 11-go listopada

— PRZED UROCZYSTOŚCIAMI W DNIU 11 LISTOPADA. W dniu uroczystości 18-tej rocznicy oswobodzenia Polski, odbędą się o godzinie 9-tej rano nabożeństwa dziękczynne w świątyniach wszystkich wyznań. Nabożeństwo w katedrze odbędzie się o godzinie 9-tej rano (a nie o 10-tej, jak mylnie podano). Mszę św. odprawi ks. biskup dr. Baziak, na chórze zaś chór Lutnia - Macierz odśpiewa pieśni kościelne. O godzinie 19.30 w Teatrze Miejskim odbędzie się uroczyste przedstawienie. Rozpocznie się ono polonezem, odegranym przez orkiestrę wojskową, poczym przemówi senator Wojciech hr. Gołuchowski. Po odegraniu hymnu państwowego, artyści Teatru Miejskiego odegrają „Odprawę Posłów Greckich" następnie „Potrójny" Plauta w tłumaczeniu Cieklińskiego. Dochód z przedstawienia przeznaczony na F. O. N. Komitet rozsyła bilety na to przedstawienie. — Kto by jednak nie otrzymał biletu, a chciałby być w Teatrze, raczy zgłosić zapotrzebowanie w Dyrekcji Teatru o ile możności przed 11 listopada.

Nalepki na okna na dzień 11 listopada Urzędy dzielnicowe roześlą właścicielom domów do rozsprzedania lokatorom. Zapewne nie znajdzie się nikt, ktoby w dniu 10 i 11 listopada nie iluminował swych okien nalepkami.

W czasie mszy św., którą w środę o godz. 9-tej rano odprawi w katedrze ks. biskup dr. Baziak, chór Lutnia - Macierz wykona mszę Belicsaja, pod batutą dyr. Kołaczkowskiego, a nadto odśpiewa psalm Nowowiejskiego i tegoż kompozytora hymn — „Ufajcie".

Nalepki, które wydał Komitet na rzecz F. O. N. i cele społeczne, znajdują się u każdego właściciela domu, gdzie lokatorowie mogą je nabywać po 10 groszy. Nalepki wykonane według projektu prof. Tyrowicza, przedstawiają orła polskiego na tle dział i liści dębowych. Spodziewać się należy, że w dniu 11 listopada nie będzie mieszkania, którego okna nie byłyby ozdobione nalepką na F. O. N.

— SZKOŁY W DNIU 11 LISTOPADA. Dzień 11 listopada, rocznica odzyskania Niepodległości, jest wolny od zajęć szkolnych. We wszystkich szkołach odbędą się uroczyste obchody, poprzedzane nabożeństwami.

Kierownicy szkół i nauczyciele na pogadankach z młodzieżą omówią fakt wręczenia buławy marszałkowskiej Gen. Edwardowi Śmigłemu Rydzowi, oraz przedstawią młodzieży znaczenie Naczelnego Wodza w życiu Państwa Polskiego.

W szkołach, posiadających aparaty radiowe, pogadanki będą związane z transmisją uroczystości warszawskiej i całokształtem uroczystości narodowej 11 listopada.

— ZARZĄD ZWIĄZKU OFICERÓW REZERWY KOŁO LWÓW — wzywa swych członków, by celem wzięcia udziału w Polowej Mszy Św. w dniu 11 bm. jawili się punktualnie o godz. 9.15 obok szkoły Klementyny Tańskiej, ul. Jabłonowskich. Po mszy św. odbędzie się defilada na pl. Halickim.

— ROZKAZ DO MOTORZYSTÓW! — Klub Motorowy Zw. Strzel. wzywa swych członków motocyklistów do wzięcia udziału w defiladzie w dniu 11 bm. Zbiórka z maszynami, w białych combinaisonach i beretach na dziedzińcu klubu przy ul. Niemcewicza 48 w środę o godzinie 8.15.

— ROZKAZ DO OBROŃCÓW LWOWA! Zw. Obr. Lwowa z listopada 1918 wzywa wszystkich członk. do wzięcia udziału w uroczystościach dla uczczenia Święta Państwowego w dniu 11 bm. Zbiórka członków o godz. 8.45 w lokalu Związku, ul. Rutowskiego 11, po czym odmarsz ze sztandarem na mszę św. polową. Po mszy udział w defiladzie. W uroczystościach udział obowiązkowy.

— KASY P. K. O. W DNIU 11 b. m. będą czynne do godziny 13-tej. Po południu kasy nie będą czynne.

— PRZEDSPRZEDAŻ BILETÓW NA TRYBUNY. Przedsprzedaż biletów na trybuny na placu Halickim w dniu defilady oddziałów wojskowych, która odbędzie się w dniu Święta Niepodległości 11 b. m. prowadzi Polski Biały Krzyż w swym biurze przy ul. Wałowej 16 (gmach Komendy Miasta).

— TEATR WIELKI. Dziś we wtorek, 10 b. m. o godzinie 7.30 wieczorem. komedia muzyczna Tristana Bernarda i Ralfa Benatzky'ego p. t. „Kawiarenka". Świetna ta komedia muzyczna cieszy się ogromnym powodzeniem, do czego przyczynia się w dużej mierze znakomita gra artystów w osobie pp.: Bohdańskiej, Wilińskiej, Pryzińskiej, Szrajerówny oraz pp.: Krzemieńskiego, Leliwy, Lewickiego, Brochwicza. Więckowskiego, Składanka, Szpiganowicza, Berskiego, Butryma i innych. Reżyseria R. Niewiarowicza, dekoracje O. Rexa. Kierownictwo muzyczne J. Munda. Jutro w środę o godzinie 7.30 uroczyste przedstawienie w 18 rocznicę odzyskania Niepodległości, dane będą dwie polskie sztuki „Odprawa posłów greckich" J. Kochanowskiego oraz „Potrójny" z Plauta P. Cieklińskiego.

— PREMIERA W POWSZECHNYM TEATRZE ŻOŁNIERZA. Premiera sztuki J. Jarem - Mirskiego p. t. „Kapitan Sztorn" z prologiem B. Eustachiewicza w oryginalnej i ciekawej inscenizacji reżysera J. Rawera, odbędzie się w Powszechnym Teatrze Żołnierza, dnia 10 listopada b. r.

W sztuce bierze udział zespół aktorski Powszechnego Teatru Żołnierza a to: Z. Sokołowska, M. Bielecki, A. Borski, L. Bykowski, S. Dyda, E. Frydrych, S. Hlady, M. Koczyrkiewicz, S. Ordon i A. Szczepański.

O wielkim zainteresowaniu tą sztuką, świadczy, iż wszystkie bilety na premierę zostały wykupione już na kilka dni przedtem. Zarząd teatru prosi o zaopatrywanie się w bilety na dalsze przedstawienia w przedsprzedaży przed południem — przy kasie teatru, by uniknąć wieczorem natłoku przy kasie i umożliwić publiczności punktualne przybycie ze względu na punktualność rozpoczęcia widowiska.

— RADIOWY DUET WOKALNY. — Dwóch panów spotyka się po długim nie widzeniu, przy szklance wina. Opowiadają sobie ploteczki i nowinki — tem się gorszą, z tamtego znów się śmieją raz złośliwie, to znów szczerze i wesoło. Co chwilę pada pytanie „I co pan na to?" — Dwu takich panów usłyszymy w duecie wokalnym podczas audycji „I co pan na to?" — która nadana będzie ze Lwowa, dziś we wtorek. o godzinie 19.20.

Przyjechali do nowego „Hotelu Europejskiego"

Ks. Woroniecka Maria, wł. dóbr — Ottyniowice, Dr. Stryjeński Władysław, dyr. szpitala — Kobierzyn, Inż. Wyżykowski Tadeusz — Borysław, Mjr. Grocholski R. — Bachórzec, Przybylski Teofil, dyr. firmy — Kraków, Maraszkiewicz Zdzisław. urzędnik — Warszawa, Dyr. Henryk, urzędnik — Kraków, Berak Stanisław, oficer zawodowy — Warszawa, Czubaczyński Henryk, przemysłowiec — Warszawa, Niziński Wacław, ziemianin — Warszawa, Łodziński Włodzimierz, dyr. Nadwórna. Stefanicki Michał, naczelnik W. S. P. — Łuck, Hr. Mycielski Ludwik, wł. dóbr — Borynicze, Panicz A., przemysłowiec — Gdańsk, König Ernest, przemysłowiec — Wiedeń, Kommer Józef, przemysłowiec — Wiedeń, Dr. Śliebioda Józef, lek. wet. — Leszno, Inż. Reguła Tadeusz — Borysław, Marmaross Zdzisław, wł. dóbr — Wandzin, Kassern Tadeusz, radca Prok. Genre. — Poznań, Kamiński Józef. urzędnik — Warszawa, Kurtowicz Michał urzędnik — Warszawa, Wirth S., urzędnik — Warszawa, Strzakun Leon, adwokat — Warszawa, Segal Marek, przemysłowiec — Krościenko, Mrj. Broczyński Stanisław — Hrubieszów, Inż. Goldberg D. — Warszawa, Owczarek Stefan, urzędnik — Warszawa, Gutman Edward, urzędnik — Warszawa, Błoński Wacław, urzędnik — Warszawa.

FUTRA
DAMSKIE I MĘSKIE
poleca
znana z solidności F-a
KAROL SCHÜRER
Lwów, Senatorska 11 a. Telefon 269-56
(Wylot ul. Romanowicza)


— INSPEKCJE P. WOJEWODY GENERAŁA PASŁAWSKIEGO. Dnia 5 i 6-go listopada b. r. P. Wojewoda stanisławowski generał Pasławski w towarzystwie naczelnika Sambora i naczelnika Typiaka, lustrował władze i urzędy państwowe i samorządowe powiatu rohatyńskiego.

P. Wojewoda zlustrował Starostwo powiatowe, powiatową Komendę Policji, Wydział powiatowy i Zarząd miejski w Rohatynie oraz Zarząd gminy w Bursztynie.

P. Wojewoda interesował się działalnością organów samorządowych, a w szczególności komisjami rewizyjnymi, zwracając uwagę na konieczność dobrego zagospodarowania gmin i gromad. P. Wojewoda badał plany finansowo - gospodarcze Związków samorządowych, interesując się świadczeniami w naturze oraz celowością inwestycji samorządów.

P. Wojewoda zwiedził spółdzielnie polskie i ukraińskie oraz świetlice Związku Strzeleckiego, Rezerwistów, T. S. L. i wziął udział w zebraniu przedstawicieli władz niezespolonych oraz odbył konferencję z delegatami organizacji polskich i ukraińskich, a na urządzonej specjalnie przez Związek Pracy Obywatelskiej Kobiet czarnej kawie, zetknął się z reprezentantami społeczeństwa powiatu rohatyńskiego.

OTTO SOYKA

AKTA T.

52

— Wiem o tem z całą pewnością.

— Skąd ta pewność?

— Stąd, że... widziałam te pieniądze.

— Widziała je pani... Tylko tyle? — Rzucił to pytanie mimochodem i nie czekając na odpowiedź ciągnął dalej: — Tyle ma pani do powiedzenia w sprawie kradzieży, chcielibyśmy jednakże usłyszeć również coć niecoś o zbrodni nierównie cięższej, o morderstwie, którego ofiarą padł były mąż pani. Na czym pani opiera pewność, że zbrodni tej dokonała sekretarka Trosta?

— Miała wszelkie powody, żeby to zrobić!

— Czy w tym względzie udzielił pani informacyj pan Martini?

— Nie! Był już wówczas w sidłach tej osoby, starał się ją osłonić. Ale zdradził się!

— Zdradził się? W jaki sposób?

— Zabronił mi tym swoim specjalnym tonem, którego używa, kiedy pragnie wywrzeć nacisk, och!... — wzdrygnęła się na samo wspomnienie. — Zabronił mi wierzyć, że Marta Troczyńska zamordowała swego chlebodawcę.

— A pani oparła się jakoś temu sugestywnemu głosowi? Wierzyła pani nadal w jej winę mimo tego rozkazu?

— Można czasami oprzeć się jego wpływowi, jeśli się zbierze wszystkie siły wewnętrzne. O, tak! Podporządowywałam się bardzo często jego sugestywnemu działaniu. Przed laty, kiedyśmy się poznali, za często nawet. Rozumiem to teraz. Ale w ostatnich czasach stałam się w stosunku do niego podejrzliwa. Może dlatego, coraz częściej w ostatnich czasach potrafiłam stawiać opór temu łagodnemu głosowi, który robił się naraz taki surowy i rozkazujący... Panie inspektorze! — Trostowa zerwała się z krzesła i krzyknęła w najwyższym zdenerwowaniu: — Mogę przysiąc, że Fredzio wierzył w to, iż Marta zamordowała Ryszarda!

— Proszę, niech pani siada! — Inspektor czekał aż zdenerwowanie pani Trostowej przejdzie. Uspokoiła się dość prędko i tylko dłonie jej długo jeszcze nie mogły znieruchomieć na kolanach. Potem dopiero podjął badanie. — Może pani przysiąc, że on w to wierzył. Ale teraz pytam: dlaczego pani wierzy?

— Przecież on musiał dobrze wiedzieć! Nie byłam przy tym, podobnie jak i on, ale ona z pewnością opowiedziała mu o wszystkim. Okoliczności zbrodni były najpewniej takie: Troczyńska wiedziała, że Ryszard wraca. Wiedziała przecież o wszystkim! Ryszard zawiadomił ją chyba listownie. Czekała więc na niego w gabinecie. Klucze miała w ręku. Przy wszystkich drwiach były założone specjalne zamki bezpieczeństwa, których nie można było otworzyć bez właściwego klucza. Tylko ona mogła się dostać do willi, a zwłaszcza do gabinetu Ryszarda. Być może zresztą, że Trost zamówił ją na tę godzinę, bo miał coś wyjątkowo pilnego do podyktowania. Siedział przy stole, nie zaskoczył go więc nikt obcy. Mogła to być tylko ona, osoba, którą znał i której się spodziewał. I kiedy chciał podejść do kasy, strzeliła do niego, żeby ukryć kradzież.

— Jedna uwaga, łaskawa pani! Stwierdzono ponad wszelką wątpliwość, że całą krytyczną noc, poczynając od godziny dziesiątej panna Marta Troczyńska spędziła u siebie w mieszkaniu.

— Jak..., w mieszkaniu? — Pani Trostowa zerwała się po raz wtóry, na twarzy jej odmalowało się bezgraniczne przerażenie. — W takim razie zrobił to on sam, jej gach, to on jest mordercą, Fredzio. — krzyknęła przeraźliwie. — A więc i na to się zdobył, żeby ją osłonić przed wykryciem kradzieży. — I naraz wybuchnęła łkaniem. — Do wszystkiego potrafiła go doprowadzić!

— Pan Martini jest już w drodze do urzędu śledczego. Będzie pani miała sposobność powtórzyć to oskarżenie w jego obecności!

(C. d. n.)

— ZA DUSZE LEGIONISTEK. W piątek dnia 6 b. m. odbyła się w kaplicy Braci Albertynów przy ul. Kleparowskiej 15 Msza św. żałobna za dusze zmarłych i poległych Legionistek Polskich. Mszę św. żałobną śpiewaną odprawił ks. Kapelan Marian Jakubowski, za co mu na tym miejscu jeszcze raz Zw. Legionistów Polskich składa serdeczne podziękowanie. Po Mszy św. żałobnej, przemówił gorąco ks. Kapelan Jakubowski do obecnych zebranych byłych Legionistek, przytaczając przykłady z historii naszej, kiedy kobieta swą ofiarnością i męstwem potrafiła cudów dokazać. Szczupła kaplica pomieściła tylko legionistki, byłych żołnierzy Ochotniczej Legii Kobiet. Nastrój był podniosły i poważny.

— ODCZYT P. A. RYBICKIEGO O DRAMACIE RADIOWYM. We wtorek, dnia 10 b. m., o godzinie 17.30, odbędzie się w Pracowni naukowej Ossolineum, jako XIII Wieczór Pamiętnika Literackiego, urządzony przez Towarzystwo literatów im. A. Mickiewicza, ciekawy i aktualny odczyt p. Andrzeja Rybickiego o dramacie radiowym. Po odczycie dyskusja.

— WYSTAWA RZEŹB, OBRAZÓW OLEJNYCH I GRAFIKI Magdaleny Gross, Henryka Selzera i Ludwika Tyrowicza w lokalu Lwowskiego Zawodowego Związku Art. Plastyków, ul. Dzieduszyckich 1, I. p. (gmach Muzeum Przemysłowego), została z powodu dużego zainteresowania publiczności przedłużenia do dnia 12 b. m. Wystawa jest otwarta codziennie od 10—15-tej. — Wstęp 50 gr., dla młodzieży 25 gr.

— ZMARLI WE LWOWIE. Leopold Singer l. 70, Mojżesz Ober l. 50, Ignacy Zimnerman l. 69, Urim Nepomniaszczy l. 23, Krystyna Szweitzer l. 52, Petronela Barańska l. 49, Edmund Biliński l. 73, Janina Fischer l. 86, Antoni Szuszkiewicz l. 48, Witold Piekarski l.29, Paulina Kuryło l. 28, Jan Kisiel l. 45 Maria Kudłak l. 30, Aleksander Ozimkiewicz l. 35, Magdalena Śniatyńska l. 52, Maria Kurpiel l. 77, Maria Chrzanowska l. 84, Tomasz Kogut l. 45, Kazimierz Nazarkiewicz l. 73, Augusta Baranowska l. 71.

DZIENNIK POLSKI

można zaprenumerować na warunkach jak w Administracji, we wszystkich urzędach i agencjach pocztowych, które prowadzą jednocześnie sprzedaż pojedyńczych numerów „Dziennika Polskiego".

„DRAŻLIWY TEMAT".. W FILMIE

Film, który wzbudził w całym świecie niebywałą sensację, huragan entuzjazmu i burzę protestów. Film ten, to „Ich Troje" według powieści znanej autorki Lilian Hellman, skonfiskowanej w Ameryce z powodu zbyt śmiałego ujęcia t. zw. drażliwego tematu. Film ten ukazuje zgubny wpływ, jaki wywiera na dorastającą młodzież „podglądanie" stosunków miłosnych między dorosłymi.. W tym rewelacyjnym filmie wystąpią najsłynniejsze gwiazdy: Miriam Hopkins, Merle Oberon i Joel Nac Crea, ponadto fenomenalna 12-letnia Benita Granville w roli zwyrodniałej dziewczynki.

Śmiertelny strzał z ukrycia

(a) W dniu wczorajszym wieczorem nieznany sprawca w Hrudzie Lityńskim ad Litynie, koło Dobrowlan, oddał z ukrycia strzał karabinowy do przechodzącego ścieżką Dymitra Hrudnego, który zginął na miejscu. Zamach dokonany został na tle porachunków osobistych; Hrudny bowiem odsiadywał dwukrotnie więzienie za zabójstwo. Dochodzenia policyjne pozostają na razie bez wyniku.

(a) DWA PODRZUTKI. Nieznana kobieta porzuciła wczoraj w bramie realności przy ul. Przerwanej, l. 4, dziecko płci męskiej, którym zaopiekował się Miejski Urząd dzielnicy III. — W drugim wypadku nieznana kobieta porzuciła dziecko płci żeńskiej, liczące około dwu tygodni, w bramie realności przy ul. Wronowskich, l. 3. Dziecko oddano Miej. Urzędowi dzielnicy V. Za kobietami, które porzuciły swe dzieci, policja wdrożyła poszukiwania.

(a) ARESZTOWANIE ZŁODZIEJA KIESZONKOWEGO. Do arsztów policyjnych odstawiony został wczoraj Emanuel Scheinfeld, liczący 17 lat (ul. Berka, l. 8) pod zarzutem kradzieży kieszonkowej, dokonanej w bramie kinoteatru „Marysienka" na szkodę ucznia Emila Sobla.

Lwowowi przybył nowy zbiornik wodociągowy

(—) Ponoć Lwów posiada najdoskonalszą wodę w Polsce, tak mówią nie lokalpatrioci, lecz znawcy tego zagadnienia. Dobrostany i ich skarby wodne znane są daleko poza granicami Lwowa a Miejskie Wodociągi troskliwie dbają o to, by i jakościowo i ilościowo podtrzymać stan wody dla mieszkańców Lwowa. Przed rokiem odbyło się otwarcie nowej (elektrycznej) stacji pomp w Woli Dobrostańskiej, wczoraj zaś dokonane zostało otwarcie i poświęcenie nowego zbiornika wodociągowego przy końcu ul. Zielonej (za drogą serpentynową).

W uroczystości tej wzięli udział p. starosta Porembalski, prezydium Zarządu Miejskiego z prezydentem dr. Ostrowskim na czele, liczne grono radnych, dyrektorowie wszystkich przedsiębiorstw miejskich, kierownicy wydziałów magistrackich i liczne grono zaproszonych gości. Przed niepozornym pagórkiem, w którym mieściły się żelazne drzwi, wiceprezydent Irzyk przypomniał, że dawne urządzenia wodociągowe zbudowane w r. 1901, przy normalnym rozwoju miasta wystarczały na 20 —25, pracując o jednej stacji pomp w Woli Dobrostańskiej, jedna stację górnej strefy, położoną przy ul. Zielonej i dwa zbiorniki o pojemności 10.000 m. sześc. (przy ul. Zielonej). Rychło jednak musiano zbudować (w r. 1912) nową stację pomp w Szkle. Budowa zbiornika jednak uległa zwłoce a cały wysiłek finansowy Lwowa skierowano na budowę nowych pomp w Szkle, pod Wielkopolem i w Karaczynowie. Natomiast zbiorniki wody pozostały bez zmiany od r. 1901 i przy nieznacznej łącznej pojemności 10.000 m. sześc. z trudem tylko mogły wystarczyć na pokrycie konsumcji w dniach i godzinach zwiększonego zapotrzebowania.

To też w r. 1935 przystąpiły Zakłady Wodociągowe do budowy nowego zbiornika. Nowy zbiornik znajmuje powierzchnię zabudowaną 3662 m. kw. i jest podzielony na dwie różne komory. Głębokość wody przy zupełnem napełnieniu wynosi 4 m, a łączna pojemność 12.000 m. sześc. Ściany i sklepienia są wykonane z betonu ubijanego. Strop spoczywa na 140 filarach żelbetowych. Dzięki nowej budowli pojemność zbiorników wodociągowych na terenie Lwowa wzrosła do 22.000 m. sześc., to znaczy, że przy zupełnym napełnieniu zapas wody w zbiornikach równa się obecnej całodziennej średniej konsumcji. Koszt budowy wyniosł 370.000 zł. Projekt zbiornika i obliczenia statyczne wykonał pod kierownictwem dyrekcji Zakładów Wodociągowych inż. Bogdan Łazoryk. Ze względu na ważność objektu, zasięgnięto opinii ekspertów pp. prof. Politechniki lwowskiej dr. Maksymiliana Matakiewicza, dr. Adama Kuryłły i inż. Kazimierza Bartoszewicza.

Zaznajomiwszy obecnych z dziejami budowy zbiornika, wiceprezydent Irzyk prosi prez. dr. Ostrowskiego o przecięcie symbolicznej wstęgi.

Następnie uczestnicy uroczystości zeszli do głębi zbiornika i zwiedzili tę komorę, która nie była jeszcze wypełniona wodą. Druga komora bowiem do wysokości 4 m. objęła już służbę. W podziemiach zbiornika ks. prof. Szydelski w krótkim przemówieniu podkreślił znaczenie nowego rezerwoaru wody dla Lwowa, po czym dokonał aktu poświęcenia.

Miejskim Zakładom Wodociągowym w ich służbie użyteczności publicznej przybył od wczoraj nowy pomocnik.

ZAGADKOWA ŚMIERĆ INŻ. KOZAKIEWICZA DOPROWADZIŁA DO EKSHUMACJI ZWŁOK

(a) W dniu wczorajszym na zarządzenie sądziego śledczego, dr. Kapuścińskiego, przeprowadzoną została na cmentarzu Łyczakowskim ekshumacja zwłok śp. inż. Kozakiewicza, zmarłego przed kilku dniami wśród zagadkowych, podejrzanych okoliczności. Ekshumacja odbyła się w obecności wiceprok. Olberka, sędziego śledczego dr. Kapuścińskiego i lekarza sądowego dr. Kozłowskiego. Na temat zagadkowej śmierci śp. inż. Kozakiewicza od pierwszej chwili zdania były podzielone. Gdy jedni sprowadzali ją do zamachu samobójczego, inni przypuszczali, iż zachodzi w tym wypadku zatrucie gazem świetlnym. Pojawiły się również i inne pogłoski, odbiegające krańcowo od tamtych i prawdopodobnie w związku z niemi wydane zostało zarządzenie ekshumacji zwłok. Zarówno wyniki dochodzeń, jak i ekshumacji zwłok usuwają się na razie spod pióra sprawozdawcy

ZAMACH SAMOBÓJCZY W BARAKACH

(a) Pogotowie ratunkowe zawezwane zostało wieczorem do baraków miejskich przy ul. Pełtewnej 52, gdzie zamieszkała 43-letnia Michalina Darasz usiłowała otruć się weronalem. Przewieziona została do Szpitala powszechnego.

OSZUST W KASZKIECIE W WOZIE TRAMWAJOWYM

(a) Zdarza się często, że do wozów tramwajowych wpadają, zwłaszcza na przystankach, rozmaici pomocnicy handlowi czy kelnerzy, aby u konduktora wymienić pieniądze „na drobne". Niemiłej na tym tle przygody doznał wczoraj w wozie „jedynki" w czasie przejazdu Rynkiem konduktor Antoni Żurakowski. Wpadł do tramwaju jakiś młody osobnik i prosił go o wymianę 5 zł. na drobną monetę. Gdy konduktor spełnił jego życzenie i wydał mu 5 zł. w 50-groszówkach, osobnik ów nagle oświadczył konduktorowi, że potrzebuje 10-groszówek, odebrał od konduktora swą 5-złotówkę i zwrócił mu wydaną przez niego drobną monetę, po czym szybko wyskoczył z wozu i znikł wśród przechodniów. Konduktor stwierdził niebawem, iż w oddanych pieniądzach brakowało 3 zł. Oszust ubrany był w biały kaszkiet i zieloną kurtkę.

ZBIEGI: ZE SCHRONISKA, KULPARKOWA I Z DOMU

(a) W dniu wczorajszym wpłynęło do władz policyjnych kilka doniesień o wydaleniu się rozmaitych osób w nieznanym kierunku. Zarząd Schroniska dla nieletnich w Zamarstynowie doniósł policji, iż ze schroniska zbiegł 13-letni Mieczysław Zieliński. — Z Zakładu dla umysłowo chorych w Kulparkowie zbiegli w dniu wczorajszym chorzy: 18-letni Ryszard Gret i 25-letni Kazimierz Wiśniewski. Radzibyśmy wiedzieć, gdzie w czasie ich ucieczki znajdował się portier Zakładu. — Z domu Wojciecha Bichara (ul. Wyspiańskiego 5) wydaliła się 22-letnia służąca Anna Matias i dotychczas nie powróciła. — Wreszcie Barbara Jóryk (ul. Stopowa 30) zawiadomiła policję, iż 15-letni jej wychowanek Nieklewicz zbiegł w nieznanym kierunku.

WCIĄŻ DZIAŁA ZAWIERUCHA

(a) Z raportów policyjnych nie znika w ostatnich czasach nazwisko Teodora Zawieruchy, byłego właściciela przedsiębiorcy lokalu zabawowego przy ul. Ossolińskich 10, przeciw któremu wpływają raz po raz doniesienia o oszustwo. Za pierwszą serię oszustwa otrzymał Zawierucha trzy miesiące więzienia, za dalsze serie też niewątpliwie nie minie go odpowiednia kara. Wczoraj wniosła przeciw niemu doniesienie bezrobotna służąca Maria Chomyn, od której oszust pod pozorem udzielenia jej posady gerderobianej w swym nieistniejącym przedsiębiorstwie wyłudził 130 zł. I takich naiwnych rafinowany oszust ponaciągał bardzo wiele

ZŁODZIEJ NA PARAPECIE OKNA

(a) Amalia Schapirowa (Bogdanówka 24) doznała w dniu wczorajszym w godzinach wieczornych niemiłej przygody. Oto zauważyła wskakującego z ulicy na jej otwarte okno nieznanego młodego osobnika, na którego widok podniosła głośny krzyk, który spłoszył złodzieja.

SPUSTOSZENIE W OGRODZIE BUŁGARA

(a) Znaną jest rzeczą, iż wiele gruntów miejskich pozostaje w dzierżawie ogrodników Bułgarów, którzy uprawiają na nich jarzyny oraz warzywa i sprzedają je na Rynku czy innych placach targowych. Jeden z tych Bułgarów, Marko Raszków, dzierżawiący grunt przy ul. Żółkiewskiej 227, zjawił się wczoraj w Komisariacie policyjnym i narzekając, zeznał, iż w ciągu nocy nieznany sprawca wyciął na jego ogrodzie 300 sztuk kalafiorów. Komisariat wysłał na miejsce wywiadowcę, który pod zarzutem tej kradzieży przytrzymał Anastazję Hescher, zamieszkałą w Zboiskach.

31.815 OSÓB ZWIEDZIŁO LWÓW

W ciągu r. 1936 przyjechało do Lwowa 31.815 turystów. Z liczby tej 24.447 osób przywieziono pociągami popularnymi, zaś 7.368 osób korzystało ze zniżek kolejowych indywidualnych.

Organizację wycieczek i pociągów popularnych przeprowadzała Liga Popierania Turystyki.

Z ŻAŁOBNEJ KARTY

Śp. Ludwik Jaszczyński

Geometra Wojew. Urzędu Ziemskiego w Łucku, po długich i ciężkich cierpieniach zasnął w Panu w 37 r. życia.

Z grona naszego ubywa postać zapisana pięknie w pamięci ludzkiej. Odszedł od nas w kwiecie męskiego wieku — śmiertelną zmożony chorobą, będącą konsekwencją bojów legionowych i obrony Lwowa, śp. Ludwik Jaszczyński, legionista 6 pp., obrońca Lwowa, Kawaler orderu Virtuti Militari, Krzyża Niepodległości, Srebrnego Krzyża Zasługi, odznaczony Gwiazdą Przemyśla, Orlętami etc.

Urodzony w Przemyślu, tam studjuje, — będąc w IV kl. gimn. wstępuje do Związku Strzeleckiego, a gdy spełniły się Jego marzenia czynu zbrojnego, wstąpił mając lat 14 do legionów, jako jeden z najmłodszej braci rycerskiego Koła. Odbywa całą kampanię 6 pp. pod — Kościuchnówką zostaje przysypany granatem a za bezprzykładne męstwo i odwagę, za swe cnoty żołnierskie — w wolnej Polsce otrzymuje Virtuti Militari, oraz Krzyż Niepodległości za całokształt pracy ideowej.

Był członkiem odsieczy dla Lwowa grupy Generała Tokarzewskiego; ciężko w tej potrzebie raniony — mimo to, po krótkim leczeniu z ofenzywą polską dociera do Stanisławowa. Jako inwalida, odbywa całą kampanię bolszewicką.

Serdeczny druh żołnierski, przyjaciel w potrzebie, niósł wysoko honor żołnierza polskiego, był wyrazicielem tradycji oręża i cnót rycerskich lat minionych. Można do Niego snadnie zastosować Sienkiewiczowskie słowa: miał ran w skórze hojnie a pustki w komorze.

Idealista w każdym calu, kierował się w życiu nakazami etyki chrześcijańskiej — pozostał do kresu dni swoich prawym i szlachetnym. Odszedł od nas najlepszy Syn, Brat i Towarzysz Broni.

Osierocił: Matkę Julię, siostry Wilhelminę Urbanową, Zofię Bogucką, Janinę drową Waldmanową, braci: Alfreda i Tadeusza, oraz rodzinę. Cześć Jego zacnej pamięci!

Pogrzeb odbędzie się dziś o godz. 15 z krypty OO Bernardynów na cmentarz Łyczakowski.



INFORMATOR
TANIEGO ŹRÓDŁA ZAKUPU



Wytwórnia fortepianów, pianin, fisharmonij
Szkielski
Lwów, Ossolińskich 10, tel. 287-23
Kupno-sprzedaż instrumentów nowych i używanych, naprawa, najem po cenach najniższych. 347

ŁÓŻKA żelazne, metalowe, dziecinne i służbowe, siatki do łóżek tapczanów z fabryki
KONRAD-JARNUSZKIEWICZ, Warszawa
Wyłącznie sprzedaje **MARJAN MLEKO**
LWÓW, KORALNICKA 6. Tel. 237-72 663

MEBLE
sypialnie, jadalnie, salony, pokoje kombinacyjne, pokoje męskie skromne i wykwintne, ceny niskie, wyrób pierwszorzędny, poleca **Fr. Zieliński, Lwów, Kołłątaja 5** — (stolarnia i skład w podwórzu). 73

SZCZOTECZKI DO ZĘBOW
oraz wszelkie towary toaletowe w wielkim wyborze poleca
„BARWA" Sp. z o. o.
przedtem
Ludwik Hoszowski
Lwów, ul. Akademicka 3. Tel. 206-69

Nie wyrzucajcie swoich pieniędzy
kupując tandetę sklepową szumnie reklamowaną, lecz zanim kupisz jakie **meble** — wstąp i oglądnij wytwórnię, suszarnię i tapicernię, która posiada stale na składzie: **sypialnie, jadalnie, salony, gabinety męskie, tapczany,** otomany, bujaki i urządzenia kuchenne według najnowszych wzorów. Ceny niebywale niskie na **dogodne spłaty** bez **weksli.**
WYTWÓRNIA MEBLI, Lwów, Leona Sapiehy 8 w budynku Wystawy Maszyn, naprzeciw koszar Policji Państw. Tel. 263-13
Bon — przy zakupnie urządzenia do 31-go listopada b. r. dodajemy **karnisze bezpłatnie.** Bon przedłożyć. 863

BRACIA ALBERTYNI
posiadają na składzie
MEBLE GIĘTE
w różnych fasonach i kolorach, duży wybór na składzie.
MEBLE STYLOWE
t. j. sypialnie, jadalnie i t. p. wykonuje się na zamówienie. Wykonanie solidne, ceny umiarkowane.
Lwów, ul. Kleparowska 15. Tel. 219-27

NA CAŁYM ŚWIECIE
Fortepiany - Pianina



B. Sommerfeld
Bydgoszcz
Eksport do Anglii, Ameryki, Francji, Holandii, Palestyny, Szwecji i t. p.
WYŁĄCZNY PRZEDSTAWICIEL:
ST. NOWACKI
Lwów, PIŁSUDSKIEGO 17, telef. 235-21.
Ceny fabryczne. 1401 Dogodne warunki.

GRUŹLICA PŁUC



jest nieubłagalna i corocznie, nie robiąc różnicy dla płci, wieku i stanu pociąga bardzo wiele ofiar.
Przy zwalczaniu chorób płucnych, bronchitu, grypy, uporczywego męczącego kaszlu i t. p. stosują p. p. Lekarze
„BALSAM TRIKOLAN-AGE"
który ułatwiając wydzielanie się plwociny, usuwa kaszel. 1093

Czytajcie i rozpowszechniajcie „DZIENNIK POLSKI"

KRONIKA MAŁOPOLSKI

Z Brodow

14 miljonów zł. winien Rudrof Państwu

Z Brodów donoszą:

Dnia 24 b. m. komornik Sądu Grodzkiego w Brodach przystąpi na wniosek Prokuratury Generalnej we Lwowie do opisu i oszacowania majątku „Spółki Brody", który obejmuje 20 miejscowości. Egzekucję wszczęto w celu pokrycia wierzytelności w kwocie około 14 milionów złotych, przypadających Skarbowi Państwa, tytułem podatków i grzywien. Osobno policzone są prócz tego odsetki od powyższej zaległości

Z Jarosławia

Znowu afera w Jarosławiu
Aresztowanie komornika

W ub. tygodniu toczyła sie w tut. Sądzie Grodzkim interesujaca rozprawa wekslowa przeciwko Mieczysławowi Talentowi, em. urzędnikowi PKP. W toku rozprawy wyszło na jaw, iż b. komornik rewiru I. Mikołai Dawiskiba, oraz komornik rewiru II. Karol Heilman, korzystającz tego że Talent prowadził przeciw swym dłużnikom u obydwóch komorników egzekucje — nalegali nań, by im podpisał z grzeczności weksel na 600 zł. Talent podpisał weksel in blanko iako żyrant. Po krótkim czasie został komornik rewiru I. Dawiskiba. w związku z nadużyciami aresztowany, a wówczas Talent otrzymał z Banku Rękodzielników upomnienie na wykupienie weksla, już na 800 zł. opiewajacego. Dla unikniecia skargi wekslowei na całe 800 zł. ułożył się Talent z Heilmanem, że ten ostatni wykupi weksel od posiadacza, dając gotówke 100 zł. oraz 7 weksli po 100 zł. płatnych w odstępach miesięcznych. Tymczasem Henryk Schläfrig (współżyrant) zaskarżył przeciw Talentowi dwa weksle odcinkowe po 100 zł., grożąc skargą co do dalszych weksli po 100 zł. i w toku tego procesu okazało sie, że pierwotny weksel na 800 zł. nie został przez Heilmana wykupiony i że również weksle na 700 zł. znajdują się w rękach Henryka Schläfriga (współżyranta), który obecnie chce ie sądownie zrealizować. Sprawa powyższa jest w Jarosławiu szeroko komentowana.

Ze Stanisławowa

SPOŁECZEŃSTWO BIAŁOSTOCKIE PANU WOJEWODZIE GEN. PASŁAWSKIEMU. Wojewoda stanisławowski gen. Pasławski otrzymał pismo od uczestników wycieczki białostockiej Izby Rolniczej, przybyłej na teren naszego województwa, w którym przesyłają p. Wojewodzie wyrazy uznania i zapewnienia, że okres rządów woj. Pasławskiego w wojew. białostockim we wdzięcznej zachowali pamięci.

DO RZEMIEŚLNIKÓW WOJEW. STANISŁAWOWSKIEGO. Prezes Izby Rzemieślniczej w Stanisławowie M. Pozowski i dyrektor tej Izby W. J. Gilewski wydali odezwę do rzemieślników z terenu całego województwa z apelem o przystąpienie gremialne rzemiosła do akcji na F. O. N., akcji pomocy zimowej bezrobotnym i walki ze spekulacją i podbijaniem cen.

JEDNODNIÓWKA „ZARZEWIA". Z okazji zjazdu organizacyj niepodległościowych w Stanisławowie została wydana staraniem Komitetu Wykonawczego Skupienia „Zarzewie" i Drużyn Strzeleckich jednodniówka „Zarzewie". Piękna szata zewnętrzna jednodniówki, bogata treść, dużo ilustracyj i fotografij składają się na całość tego pamiątkowego i estetycznego wydawnictwa.

WYSTAWA KÓŁ MŁODZIEŻY P. C. K. W świetlicy międzyszkolnej młodzieży czerwonokrzyskiej w szkole im. Plater została otwarta 7 bm. wystawa prac młodzieży P. C. K. z okazji 15-lecia istnienia tych Kół.

Z Tarnopola

NAD PRAKTYCZNYM ZASTOSOWANIEM uchwalonych na Zjeździe T. S. L. w Krakowie tez. toczyły w Tarnopolu dyskusję Zarządy TSL. Okręgowy, Powiatowy i Koła. Uczestniczący w tym zjeździe delegaci informowali zebranych o całokształcie poruszonych tam kwestyj i o uchwałach jakie tam zapadły. — Omawiano również sprawę zwołanego na 21 bm. zjazdu powiatowego T. S. L. w Tarnopolu.

ÓSM „LUX-TORPED". WAGONÓW MOTOROWYCH W TARNOPOLU. W lwowskiei Dyrekcji Kolejowej rozpatrywany iest zupełnie poważnie projekt zastąpienia lokalnych pociągów w Tarnopolu wagonami motorowymi. Tarnopol byłby bazą dla ośmiu „Lux-torped". co mogłoby rzeczywiście wpłynąć b. dodatnio na podniesienie tu życia gospodarczego i rozwój turystyki. Do Zaleszczyk n. p. czas jazdy trwałby nie siedem. a tylko trzy godziny.

NA ZEBRANIU RADY MIEJSKIEJ M. TARNOPOLA w dniu 5. b. m. po odczytaniu protokołu z ostatniego zebrania, wysłuchano sprawozdania M. K. K. O. za rok 1935 oraz obok szeregu drobnych spraw, omawiano sprawę dodatków komunalnych do podatków państwowych: a) gruntowego 90 proc., b) od nieruchomości 55 proc., c) od patentów akcyzowych 25 proc. — 200 proc. Przyjęty został wniosek Magistratu. w którym zlecono Kasie Miejskiei zbadanie pod względem prawnym i faktycznym możliwości obniżenia emerytur.

Z Rzeszowa

KOŁO GOSPODYŃ WIEJSKICH. W Gliniance pow. Brzozów powstało nowe Koło Gospodyń Wiejskich, liczące obecnie 24 członkinie. Przewodniczącą Koła, którego celem iest propaganda i krzewienie racjonalnego gospodarstwa domowego, wybrano p. Jadwigę Bilińską.

WYSTAWA PRODUKCJI PRZEMYSŁOWEJ I RZEMIEŚLNICZEJ. Związek Popierania Wytwórczości Z. Rz. zorganizował w swym lokalu przy ul. 3-go Maja stałą wystawę produkcji przemysłowej i rzemieślniczej. Eksponaty przyjmowane sa za niską opłatą. Rzemiosło rzeszowskie winno wykorzystać rzadką okazję, celem reklamy i propagandy swych wyrobów.

POD RZESZOWEM POWSTAJE LĄDOWISKO. Projektowana przez Pow. Zarząd L. O. P. P. budowa lądowiska dla samolotów i szybowców pod Rzeszowem została już postanowiona. Lądowisko powstanie na łąkach pod wsią Słociną w odl. ok. 3 km. od miasta. Łąki zostana zdrenowane, a przepływający przez nie potok będzie przesunięty nieco na wschód, dzięki czemu powstanie obszar o pow. ok. 36 ha, bez żadnych przeszkód terenowych. Lądowisko posiada świetne warunki rozwoju Rzeszów ma szanse stania się poważnym ośrodkiem szybowcowym, gdyż miejscowy L. O. P. P. prowadzić będzie wyszkolenie szybowcowe. Nadto w lecie przyszłego roku przewidziana jest na lądowisku budowa hangaru.

Ze Stryja

P. P. POSZUKUJE NIEJAKIEGO „DOLKA". W tych dniach zgłosił na Posterunku P. P. w Uhersku ad Stryj, Salomon Zaum z Uherska, iż jeszcze dnia 20. września b. r., gdy przechodził tamtejszym pastwiskiem. napadło nań dwóch drabów, którzy wyrwali my portfel z pieniądzmi. Zaum nie zgłosił tego dotychczas, gdyż — jak twierdzi — bał się ich zemsty. Teraz jednak, gdy wiadomość drogą okrężną dotarła do policji, potwierdził ją. W wyniku wstępnych poszukiwań ujęto już jednego ze sprawców, Andrzeja Kraszewskiego z Kaczego kąta. Aresztowany twierdzi jednak, iż nie on wyrwał poszkodowanemu portfel, lecz jego towarzysz, którego nazwiska nie zna, wie zaś, iż nazywano go „Dolek", czy „Dolko". Policja czyni poszukiwania za owym osobnikiem, który — jak już stwierdzono — pochodził ze Stryja.

Z Buczacza

BURSA T. S. L. IM. GŁOWACKIEGO NA NOWEJ DRODZE. Polska bursa „Towarzystwa Szkoły Ludowej" imieniem Bartosza Głowackiego, ostatnio bardzo podupadła. Obecnie prefektem bursy został profesor gimnazjalny p. Józef Więckowski, znany powszechnie jako doskonały organizator i wychowawca. Spodziewać się należy, że opłakane dotychczasowe stosunki ulegną zmianie na lepsze.

KTO WIĘC PODPALIŁ? W związku z pożarem, który miał ostatnio miejsce w dzielnicy Zazamek, policja aresztowała Banacha i Semonka pod zarzutem podpalenia. Świadkowie obciążali bardzo Banacha, zeznając, że w krytycznym dniu kupował w aptece Lewickiego benzynę. Policja po przeprowadzeniu dochodzeń zwolniła obydwu z aresztu.

LUSTRACJA MASARŃ I SKLEPÓW KORZENNYCH. Komisja sanitarna przeprowadziła lustrację wszystkich masarń oraz sklepów korzennych. Lustracja wypadła zadowalająco. Tylko w trzech wypadkach stwierdzono przekroczenie przepisów sanitarnych. Właściciele tych zakładów zostaną pociągnięci do odpowiedzialności.

CO NA TO POLSKIE SPOŁECZEŃSTWO? Ostatnio pojawiły się na mieście plakaty zawiadamiające o mającym się odbyć nabożeństwie na intencję bohaterskiego narodu hiszpańskiego, walczącego z komunistami. Plakaty te w nocy zostały zdarte. Kto je zdarł nie trudno się domyśleć. Cóż na to kompetentne czynniki, dlaczego nie prowadzi się w tej sprawie dochodzeń?

Ze Zborowa

DZIAŁALNOŚĆ KOMITETÓW BUDOWY DOMÓW LUDOWYCH I KAPLIC W POWIECIE ZBOROWSKIM. W Wołczkowcach wykończono i oddano do użytku publicznego 4-izbowy, murowany i pokryty blachą Dom Ludowy. Komitety w Młynowcach, Presowcach i Białokiernicy pokryły budynki blachą bądź dachówką i przystąpiły obecnie do urządzenia wnętrza, zaś w Tustogłowach i Hukałowcach po wyciągnięciu murów pod dach, podjęły ustawianie więźb dachowych. Zaznaczyć należy, że budowane Domy Ludowe są stylowymi budynkami murowanymi, pokrytymi materiałem ogniotrwałym.

Komitet Budowy Kościoła w Reniowie pokrył już świątynię blachą i przystąpił do wykonania wnętrza. Komitety w Jarczowcach, Żabiniu. Kudynowcach, Konopnicy, Czystopadach, Seretcu i Ratyszczach wyciagnęły mu

ry świątyń pod dach. Będące w budowie kaplice i kościoły projektował architekt p. in. Wawrzyniec Dayczak ze Lwowa.

Wszystkim powyższym poczynaniom patronuje Kuratorium Budowy D. L. i K. w Zborowie z przewodniczącym starostą powiatowym p. A. Kocółem, obok którego wykazali dotąd wiele zapału i poświęcenia w pracy ks. proboszcz Gajewski, ks. Wasyl z Załoziec, ks. katecheta Tomaszewski ze Zborowa, emer. urzędnik kolej. Mikołaj Rybak, rolnicy: Józef Kłos, Józef Porada, Sokołowski Jan, Józef Łozicki, Michał Gdowski, Aleksander Bobrowski, kier. szkoły Solarczyk, rządca Józef Pleśniewiewicz i wielu innych. Akcja budowy domów ludowych i kaplic w powiecie zborowskim opartą została głównie o zasady samowystarczalności polskiego, kresowego społeczeństwa.

AKCJA NA F. O. N. Społeczeństwo powiatu zborowskiego przyjęło apel Komitetu Powiatowego zbiórki na F. O. N. z pełnym zrozumieniem ważności zagadnienia. Do tej pory zebrano deklaracyj na dary gotówkowe w wysokości około 3.000 zł., zaś w naturze na około 550 q zboża. Akcja zbiórkowa jest w pełnym toku i niewątpliwie deklaracje tak gotówkowe, jak i w naturze znacznie jeszcze wzrosną.

Z Sanoka

LWOWSKI URZĄD WOJEWÓDZKI zarządził na terenie Sanoka wstępne ćwiczenia aplikacyjne obrony przeciwlotniczej i przeciwgazowej, które będzie prowadził delegat Urzędu Wojewódzkiego. Ćwiczenia mają na celu przeszkolenie komendantów dzielnicowych na wypadek nalotu i ataku gazowego. Odbędą się one na podstawie obserwacji dokonywanych na stole plastycznym. Z pośród uczestników wyłonią się grupy obserwacyjno - meldunkowe, ratownicze, przeciwpożarowe i odkażające. Na ćwiczenia powołano absolwentów kursów wyszczególnionych działów.

UKARANIE NIESUMIENNEGO PRACODAWCY. Właściciel piekarni w Sanoku, przy ul. Rymanowskiego 6, M. Gräber, został orzeczeniem Inspektoratu Pracy ukarany grzywną 200 zł. za nieprzestrzeganie 8-godzinnego dnia pracy. Od decyzji Inspektoratu odwołał się Gräber do Sądu Okręgowego. Sąd zatwierdził orzeczenie Inspektoratu i skazał Gräbera na ponoszenie kosztów odwołania.

...program radjowy!

WTOREK, DNIA 10 LISTOPADA

6.30 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". — 6.33 Gimnastyka. — 6.50 Muzyka z płyt. — 7.15 Dziennik poranny. — 7.25 (Lw.) Program na dzisiaj. — 7.30 (Lw.) Parę informacji. — 7.35 (Lw.) Muzyka lekka z płyt. 8.00 Audycja dla szkół. — 11.30 Audycja dla szkół. — 11.57 Sygnał czasu i hejnał. — 12.03 Koncert w wykonaniu Sekstetu Niny Mańskiej. — 12.40 (Lw.) Z mojej włóczęgi po Danii — wygłosi inżynier Jan Masier. — 12.50 Dziennik południowy. — 14.30 (Lw.) Koncert życzeń. 15.00 Wiadomości gospodarcze. — 15.15 (Lw.) Koncert reklamowy. 15.30 (Lw.) Wiadomości bieżące. — 15.35 (Lw.) W. Tychowski na gitarze hawajskiej — (płyty). — 15.50 (Lw.) Audycja dla dzieci: „Generał Mróz" — pogadanka W. Raorta. — 16.00 (Lw.) Wiolonczela — (płyty). 16.15 Skrzynką P. K. O. — 16.30 Koncert Orkiestry Straży Ogniowej. — 17.00 Dni powszechnie państwa Kowalskich — powieść mówiona. — 17.15 Rezerwa. — 17.45 Monolog Karola Makuszyńskiego. — 18.00 Pogadanka aktualna. — 18.10. Sport w stolicy — pogadanka. — 18.20 (Lw.) Muzyka lekka z płyt. — 18.35 (Lw.) „Awangarda i demokracja" — szkic literacki, wygłosi Prof. Kazimierz Brończyk. — 18.50 Pogadanka aktualna. 19.00 „Dyskutujmy". — 19.20 — (Lw.) „I co pan na to?" — audycja muzyczna Czesława Halskiego i Zbigniewa Lipczyńskiego w wykonaniu duetu Wokalnego i fortepianu. — 20.00 Rozmowa muzyka ze słuchaczem radia. — 20.15 Uroczystość wręczenia buławy marszałkowskiej gen. Śmigłemu - Rydzowi. — 20.45 Dziennik wieczorny. — 20.55 Pogadanka aktualna. — 21.00 „Na kwaterze". Muzyka baletowa. — 22.00 „O hymnach narodowych". — 22.45 Polska muzyka taneczna. — W przerwie o godzinie 22.55 — Ostatnie wiadomości.

KAWIARNIA DANCING „COLOMBINA" Lwów, ul. Łukasińskiego 4
OTWARTA PRZEZ CAŁĄ NOC
NAJMILSZA, NAJTAŃSZA, NAJLEPSZA ZABAWA
Koncertuje zespół, skrzypka wirtuoza SANDA JUNIORA 1382

OGŁOSZENIA

MIESZKANIA

W tej rubryce zamieszczamy wszelkie ogłoszenia mieszkaniowe przy 3 razach do 10 słów, 2 razy bezpłatnie.

CZTERY POKOJE
z komfortem, zaraz do wynajęcia. Głęboka 19. 4463

ŁADNY POKÓJ
umeblowany, z balkonem, solidnym wynajmę. Piłsudskiego 3, m. 7. 4476

UJEJSKIEGO 6,
4 pokojowe, komfortowe, — balkon, zremontowane. Tel. 208-26. 4478

CZTEROPOKOJOWE,
słoneczne, pełnokomfortowe Strzemię 11 a, boczna Zyblikiewicza, do wynajęcia. 4518

GARSONIERY:
2 pokoje z balkonem, przedpokojem, łazienką, ogrzewane centralnie, kuchenka gazowa. — 1 pokój z umywalnią ogrzewaną centralnie. — 2 GARAŻE ogrzewane centralnie, zaraz do wynajęcia, tylko chrześcijanom. Zielona 57. 4511

URZĘDNICZKA
Konsulatu, poszukuje komfortowo umeblowanego pokoju z używalnością telefonu, w chrześcijańskim domu, okolice placu Mariackiego. — Zgłoszenia do „Dziennika" pod „Solidna". 4504

DO WYNAJĘCIA
Trzypokojowe mieszkanie pełnokomfortowe, system korytarzowy, gaz, do wynajęcia od 1 grudnia. Informacje: Japońska 3, m. 3, I. p. 4515

3 POKOJE,
kuchnia, do wynajęcia. Listopada 12 — Wiśniowieckich 1. 4517

WYNAJMĘ
wyrobiony sklep spożywczy pokój, kuchnię, przyjmę spólnika (czkę) z 1000 złotych. Wiadomość gospodarz, Janowska 103. 4510

2 POKOJE
częściowo umeblowane, bezdzietnym, do wynajęcia. — Długosza 37. 4516

TRZY POKOJE,
kuchnia, 2 balkony, komfort, I. p., czynsz ustawowy, do wynajęcia przy ul. Głębokiej. Tel. 272-00. 4490

POKÓJ
kawalerski, bez mebli, — Chmielowskiego 5, do wynajęcia. 4507

DO WYNAJĘCIA
3 pokoje, kuchnia, pełny komfort, Kopcowa 2, m. 2. 4509

ZARAZ do WYNAJĘCIA
lokal sklepowy, położony tuż przy najruchliwszej arterii handlowej we Lwowie, tylko Polakowi. Powierzchnia ca 26 m. kwadratowych, 2 wejścia. Zgłoszenia: adwokat Konopacki, Lwów, Halicka 20 Czynsz zł. 140. 4483

LISTOPADA 19
Cztery pokoje, pełny komfort, wynajmę. — Oglądać 10—14. Telefon 209-43. 4389

CZTERY POKOJE,
z kuchnią, komfortowe, — Chmielowskiego 10, do wynajęcia, oglądać 12—1. 4524

POKÓJ
pełnokomfortowy, niekrępujący, do wynajęcia Nad Jarem 9, m. 14. (Własna Strzecha). 4523

TRZY
i czteropokojowe, piękne mieszkanie komfortowe, słoneczne, ciepłe, Grochowska 33. 4520

PEŁNOKOMFORTOWE
mieszkanie; 3 pokoje z kuchnią zpn. i 1 pokój z kuchnią zpn. przy ulicy Teatyńskiej 33 i 35 do wynajęcia. Wiadomość tel. 204-43. 4521

WOLNE POSADY

KWALIFIKOWANEGO
robotnika z świadectwami, przyjmie „Czystość". Kotlarska 12/I. 4352

POSAD POSZUKUJĄ

Ogłoszenia w tej rubryce zamieszczamy po 3 gr. za słowo.

POSADY
korespondentki, (niemiecki), sekretarki, poszukuję. Andrusiakowa, Nad Jarem 9, m. 14 (Własna Strzecha). 4522

ROLNIK
absolwent akademii rolniczej, lat 57, sumienny, taktowny, poszukuje posady po kawalersku. 30 zł. miesięcznie, utrzymanie. Zgłoszenia do „Dziennika Polskiego" pod „S. S." 4525

SPRZEDAŻ

W tej rubryce zamieszczamy ogłoszenia po 5 gr. za słowo kupieckie i handlowe po 10 groszy.

CZTERNASTODNIOWA
wielka, tania, sprzedaż Firanek, Kap, Brokatów, tabletek, crochet na wagę. — Freilich, Sykstuska 21. 1243

KATOLICKA
konfekcja, poleca kostiumy, płaszcze damskie od 35 zł. Lwów, Rynek 26, w sklepie Endersa. 1287

STÓŁ DO JADALNI
okazyjnie sprzedam z powodu wyjazdu, za bardzo niską cenę, oglądać: Stolarnia Tomaszewski, ul. Szkolna 6 (Podzamcze). 4514



OBUWIE najtańsze — — najlepsze poleca
L. T. SKRZYPEK
Lwów, Halicka 4.
Telefon 244-70.

MOTOCYKLE,
światowej sławy D. K. W. od zł. 850.—. Przedstawicielstwo „Propag", Lwów, Chorążczyzny 18.

MIÓD
lipcowy, chluba Podola, niezbędny dla dzieci, starców i chorych, odmładza, wydelikatnia płeć, przydłuża życie. Dowody wysyłam. Blaszanki oblane woskiem, kilogram 1.80 fr. Korzeniewicz, emeryt pocztowy, Zbaraż. 4459

FORTEPIANY - PIANINA



Sprzedaż, najem, kupno, okazje. Towar gwarantowany.
MARECKI
Lwow, Batorego 7 Tel. 111-20

Suwaki logarytmiczne, przyborniki, poleca w ogromnym wyborze firma 1391
KOPERNICKI i SYN
Lwów, Hetmańska 12
tel. 234-24. P. K. O. 143.590

ŚLUBNE
zawiadomienia, Raporta gospodarcze, Rączki ABL, — Lwów, Legionów trzy.

NAUKA

STUDENT
wyższej uczelni — udziela lekcji w zakresie szkoły średniej — specjalność: fizyka i matematyka. Łask. zgłoszenia do administracji Dziennika Polskiego pod „Matematyk". 4526

KUPNO

W tej rubryce zamieszczamy ogłoszenia po 5 gr. za słowo kupieckie i handlowe po 10 groszy.

OBRAZY
oryginały malarzy polskich, najtaniej, dogodne warunki,
Salon Obrazów
Lwów, PIŁSUDSKIEGO 11
telefon 265-86 1256

OKAZYJNIE
kupię aparat. Listy Admin. „Fotograficzny". 4519

RÓŻNE



RATUJE WŁOSY
usuwa łupież-zapobiega wypadaniu
DAJE PIĘKNĄ
bujną fryzurę

„CZYSTOŚĆ"
odnawia brudne sufity, ściany malowane, tapetowane, myje okna, Kotlarska 12, telef. 259-17.



STARĄ GARDEROBĘ
męską zamieniamy na najmodniejsze materjały bielskie. — Telefon 270-25.

OGŁOSZENIE

Przetarg na dostawę tablic rejestracyjnych samochodowych i motocyklowych.

Państwowy Fundusz Drogowy ogłasza na dzień 23-go listopada 1936 r. o godz. 12·15 publiczny przetarg ofertowy pisemny na dostawę w całości 40.000 kompletów (par) malowanych tablic rejestracyjnych samochodowych oraz 15.000 kompletów (par) malowanych tablic rejestracyjnych motocyklowych, z blachy żelaznej z wytłaczanymi cyframi i literami.

Termin wykonania dostawy upływa dnia 4 lutego 1937 r.

Szczegóły przetargu w Nr. 261 „Monitora Polskiego" z dnia 9 listopada 1936 roku.

Żaden środek reklamowy nie zastąpi ogłoszenia prasowego
Daj więc natychmiast ogłoszenie do
„DZIENNIKA POLSKIEGO"

CENNIK OGŁOSZEŃ

Ogłoszenia w tekście: Na pierwszej stronie zł. 0·90. W tekście od 2—5 str. zł. 0·70. W tekście od 6-tej do końca działu redakcyjnego zł. 0·50. Cała pierwsza strona zł. 1.100. Cała strona od 2—5 zł. 1.100. Cała strona od 6-tej zł. 650. — **Ogłoszenia za tekstem:** Ogłoszenia zwyczajne zł. 0·18. Cała strona zł. 450. Ogłoszenia wśród drobnych zł. 0·18. **Nekrologi:** zł. 0·50 za mm. jednoszpalt. — **Ogłoszenia drobne:** Ogłoszenia drobne za wyraz zł. 0·05., handlowe po zł. 0·10, dla poszukujących pracy zł. 0·03, matrym. zł. 0·15. Podstawą obliczenia jest 1 mm. w jednym łamie; strona w tekście ma 4 łamy, za tekstem 6 łamów. — **Komunikaty, notatki, wzmianki kronikarskie, artykuły o treści handlowej, osobiste** zł. 1·50 za mm. (strona 4-ro łamowa). — Ogłoszenia tabelaryczne i fantazyjne o 50% drożej.

Wydawca: Małop. Wydawnictwo we Lwowie Sp. z ogr. odp. Redaktor odpow.: Dr. Klaudiusz Hrabyk.
Drukarnia Sp. Wyd. Słowa Polskiego, Lwów, ul. Zimorowicza 15